PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35034

Kurier Szczeciński

8 stron

ŚRODA, 27 SIERPNIA 1986 ROKU

Nr 166 (12 558) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 8 zł

Jeszcze tylko 4 miesiące

Szczecińscy budowlani gonią stracony czas

ZIMA i wczesna wiosna zazwyczaj nie sprzyjają pracom budowlanym. Opady śniegu, mrozy, potem wichury i deszcze utrudniają prace montażowe, betoniarskie itp. Dlatego też zaawansowanie robót na początku roku zawsze budzi niepokój tak wykonawców jak i inwestorów spółdzielczych. Tegoroczny start do zadań planowych w budownictwie szczecińskim też nie był zbyt pomyślny. **Ograniczone dostawy materiałów, a przede wszystkim znaczne braki w cemencie po zimowych przestojach fabryk, dały się mocno odczuć wszystkim pracom budowlanym w województwie szczecińskim.** Tak więc wyniki I kwartału br., jeśli chodzi o efekty nie były pomyślne. Po tym trudnym okresie przystąpiono jednak do bardziej rytmicznej pracy. I tak to trwa do dziś. Aktualne tempo jest wysokie na wszystkich placach budowy. Jednak obawy co do wykonania zadań rocznych pozostają.

WSZYSTKIE przedsiębiorstwa wykonawcze doskonale zdają sprawę, że do zakończenia 1986 roku pozostały jeszcze (i tylko) 4 miesiące. Wiele obiektów, które będą efektami dla inwestorów są w stanie „bardzo" surowym. W 1986 roku przyjęto do planu wojewódzkiego zbudowanie w tzw. wielorodzinnym budownictwie uspołecznionym 5400 mieszkań. Dysponujemy danymi za 7 miesięcy. Spółdzielcy otrzymali już klucze do 2330 mieszkań. Trudno się spierać czy to jest dobry, czy zły wynik. Bo wprawdzie nieważne są rozliczenia miesięczne, choć na to kładą nacisk inwestorzy, ale liczyć się powinien efekt końcowy. W budownictwie występują różne, często nie prze-

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Cele społeczno – gospodarcze

WARSZAWA PAP. 26 bm. Biuro Polityczne KC PZPR omówiło sytuację społeczno-polityczną w kraju.

Rozpatrzono i wstępnie zaaprobowano projekt planu realizacji uchwały X Zjazdu partii w części dotyczącej celów społeczno-gospodarczych.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji o przebiegu żniw i skupu oraz spodziewanych plonach zbóż i innych ziemiopłodów.

Modernizacja Świdnickiej WSK

Wkrótce seryjna produkcja „Sokoła"

LUBLIN PAP. Jedyny w kraju producent śmigłowców, obchodząca w tym roku 45-lecie Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, przygotowuje się do wdrożenia seryjnej produkcji nowego helikoptera własnej konstrukcji o nazwie „Sokół". Przeprowadza się zaplanowana na dużą skalę modernizację, której celem jest przygotowanie fabryki do jednoczesnego wytwarzania trzech typów śmigłowców. Oprócz „Sokoła" nadal produkowany będzie śmigłowiec „Mi-2" oraz jego unowocześniona wersja „Kania".

W „Warskim"

Jutro wodowanie m/s „Armia Ludowa"

JUTRO, tj. w czwartek o godz. 13.30 z pochylni „Wulkan" Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego nastąpi wodowanie **m/s „Armia Ludowa"** — ósmego statku zbudowanego

(Dokończenie na str. 2)

Po sezonie '86

Kowalski na wczasach

JEŚLI w ogóle można mówić o wczasach dla Kowalskiego, to organizatorem ich jest na pewno FWP. Ta instytucja z kilkudziesięcioletnimi tradycjami w zapewnieniu wypoczynku osobom pracującym dziś, jak i w latach poprzednich, dokłada wiele starań, czyni trudne czasem zabiegi, by na dwutygodniowy pobyt, w góry lub nad morze wyjechać mógł każdy, również przedstawiciel uboższej części społeczeństwa. Podobnie było w roku bieżącym.

W CZERWCU, lipcu i sierpniu z dwutygodniowych wczasów w ośrodkach FWP skorzystało 206 965 osób. Koszt skierowania, w zależności od miejscowości, kategorii ośrodka wczasowego i liczby miejsc w pokoju wynosił od 6 600 zł do 17 800 zł. Przykładowo: pobyt na wczasach w Zakopanem lub w Międzyzdrojach w ośrodku I kategorii, w trzyosobowym pokoju kosztował 16 200 zł, zaś w Bierutowicach, Sosnówce, Przesiece w domu IV kategorii — 7 tys. zł. Zapotrzebowanie zgłaszano na wszystkie rodzaje wczasów, choć oczywiście rodziny wielodzietne, emeryci chętniej korzystali z miejsc tanich.

KLIENCI FWP wyjeżdżali z wczasów jak ma nadzieję dyrekcja tej

(Dokończenie na str. 3)

Minister J. Urban w „Interpressie"

- „Rewelacje" japońskiej gazety
- Wizyta w Mongolii i KRL-D
- „Renault" wycofał się

COTYGODNIOWĄ konferencję prasową dla dziennikarzy zagranicznych rzecznik rządu, minister Jerzy Urban rozpoczął od zdemontowania nieprawdziwych informacji na temat skażenia radioaktywnego w Polsce jakie ukazały się w japońskiej gazecie „Asahi Shinbun", powołującej się na informacje uzyskane od radiologa, prof. Zbigniewa Jaworowskiego. Artykuł — stwierdził rzecznik rządu — przedstawia całkowicie wypaczony obraz sytuacji radiologicznej w Polsce. J. Urban odczytał także list prof. Jaworowskiego do redakcji „Asahi Shinbun", w którym profesor prostując wszystkie nieścisłości stwierdził m. in.: „Problem radioaktywnego rutenu został w artykule wyolbrzymiony. W rzeczywistości ruten ma znaczenie marginalne, a jego stężenia znalezione w Polsce są tak niskie, że nie stanowią żadnego zagrożenia zdrowia. Polskie produkty żywno-

(Dokończenie na str. 2)

Amerykański lotniskowiec w pobliżu Libii

WASZYNGTON PAP. Pentagon nakazał amerykańskiemu lotniskowcowi „Forrestal" oraz 3 innym okrętom anulowanie zaplanowanej na 28 bm. wizyty w izraelskim porcie Hajfa i wznowić patrolowanie Morza Śródziemnego koło wybrzeży Libii. Obecnie „Forrestal" uczestniczy w amerykańsko-egipskich manewrach na Morzu Śródziemnym które zakończą się w czwartek. Agencje prasowe i telewizja USA podały, że Biały Dom planuje nowe akcje przeciwko Libii, w tym działania militarne.

Dziś Plenum KW PZPR

Materiały programowe

O GODZINIE 11 rozpoczęły się obrady plenarne Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tematem posiedzenia jest m. in. zatwierdzenie materiałów programowych i organizacyjnych na zbliżającą się Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Ludzie uratowani

M/s „Sopot" zatonął w Zatoce Biskajskiej

W PONIEDZIAŁEK wieczorem u wejścia z Zatoki Biskajskiej do kanału La Manche zatonął statek polskich Li-

(Dokończenie na str. 3)

Kamerun

Trwa akcja ratownicza

PARYŻ, LONDYN PAP. Trwa akcja ratownicza w rejonie jeziora Nios w Kamerunie. W akcjach ratowniczych uczestniczy wojsko. Według dotychczasowych danych, licz bę śmiertelnych ofiar zatrucia toksycznym gazem wydobywającym się z dna jeziora Nios szacuje się na 1800.

Przed pierwszym dzwonkiem

Takie będą szkoły jakie o nich dbanie...

— NASZE placówki oświatowo-wychowawcze stanowią w 50 procentach obiekty bardzo stare, zaś w 30 proc. tzw. tysiąclatki, budowane pospiesznie dla zaspokojenia potrzeb lokalowych szkolnictwa w latach 60. W tej sytuacji nie trzeba wielkiej wyobraźni, żeby uzmysłowić sobie, jakiego nakładu sił i środków wymaga utrzymanie tych szkół we właściwym stanie technicznym. Remonty kapitalne oraz wszelkiego rodzaju przeróbki i modernizacje dostosowujące je do obecnych wymogów muszą pochłonąć ogromne nakłady finansowe — mówi inspektor oświaty i wychowania, Hubert Kawecki. — **Tylko dla załatwienia najpilniejszych potrzeb w zakresie niezbędnych remontów wystąpiliśmy w tym roku o dotację w kwocie 255 mln zł. Otrzymaliśmy 110 mln, z czego trzeba było zwrócić dług 70 mln z roku ubiegłego, czyli pozostało nam do wykorzystania 40 mln złotych. Co z taką sumą można zwojować, mając jakieś potrzeby we wszystkich 160 placówkach, które nam podlegają? Uratowali nas radni, przekazując na nasze konto z nadwyżki budżetowej miasta 145 mln zł. W ten sposób mogliśmy rozpocząć prace w niektórych obiektach, dodam że w nielicznych, gdyż nie możemy sobie pozwolić na wyłączenie szkół z procesu nauczania nawet przez krótki okres, ponieważ mamy ich po prostu za mało w stosunku do liczby młodzieży.**

TYLE tytułem wstępu dla przybliżenia trudności, z jakimi boryka się Wydział Oświaty i Wychowania UM, a które potrwają jeszcze czas jakiś nawet po zakończeniu akcji

(Dokończenie na str. 8)

Nauczycielskie portfele — zasobniejsze

ZGODNIE z Kartą Nauczyciela dąży się do wyrównania płac pedagogów ze średnią zarobków kadry inżynieryjno-technicznej pracowników w naszym kraju. Tegoroczna waloryzacja płac w oświacie należy do najpoważniejszych i jak wyliczyło Ministerstwo Oświaty i Wychowania przeciętne zarobki nauczycieli wzrosną średnio o 3271 zł oczywiście ze wszelkimi dodatkami.

Nie oznacza to, że właśnie tyle dostanie każdy nauczyciel. Nowe tabele zaszeregowania zawierają elementy preferujące pedagogów o wysokich kwalifikacjach, legitymujących się długoletnim stażem zawodowym.

ZNACZNIE podwyższono dodatki tym, którzy uzyskali kolejne stopnie specjalizacji zawodowej. Pierwszy stopień to awans finansowy o 2 tys. zł, drugi o 3 tys. zł (dotychczas tysiąc zł), trzeci od 4 do 5 tys. zł. Dodatki dla dyrektorów szkół i ich zastępców również podwyższono prawie o 30 proc. Jest

(Dokończenie na str. 3)

Po pożarze w Domu Słowa Polskiego

Dach płonął jak lont

ALARM wszczęli dwaj junacy, odbywający w zakładowej jednostce straży pożarnej służbę wojskową. W sobotę 23 sierpnia o 22 szef zmiany wyznaczył Sławomira Biardzkiego na posterunek obchodowy. Towarzyszył mu z własnej woli Krzysztof Gruca. Pięć minut później zauważyli dym wydobywający się z dachu hali przylegającej do budynku straży. Natychmiast zaalarmowali własną jednostkę i Stołeczną Komendę Straży Pożarnej.

Od tej chwili akcja rozwijała się przez najbliższe kilkanaście minut jak w wielokrotnie powtarzanych wcześniej ćwiczeniach. Od ogłoszenia alarmu do podania wody na dach minęło nie więcej niż 5 minut. Po następnych kilku przyjechały pierwsze

(Dokończenie na str. 2 i 3)

Kolor naczyń i... apetyt

LONDYN PAP. W W. Brytanii przeprowadzono badania medyczne, które wykazały, że także kolor naczyń kuchennych ma wpływ na apetyt. Jasnoczerwone, pomarańczowe i żółte talerze pobudzają apetyt. Natomiast jasnoniebieski i zielony kolor mają skutek odwrotny. Jednakże za najbardziej „nieapetyczne" naczynia uważa się bladozielone, bladoróżowe, ciemnozielone, ciemnoszare i białe.

Min. J. Urban w „Interpressie"

(Dokończenie ze str. 1)

ściowe zarówno na rynku wewnętrznym, jak i przeznaczone na eksport są wolne od niebezpiecznych skażeń".

Dużo nieporozumień — stwierdził rzecznik rządu — powstało także w związku z wywiadem, jakiego udzielił minister sprawiedliwości Lech Domeracki tygodnikowi „Financial Times". Minister przedstawił w wywiadzie m. in. ogólne zasady ostatniej amnestii, nie wypowiadał się natomiast na tematy personalne, co sugerowały zachodnie środki masowego przekazu.

A oto niektóre pytania skierowane do min. J. Urbana.

— NA ile sprawa czernobylska wpłynęła na poziom turystyki przyjazdowej do Polski (PRASA POLONIJNA).

— W czerwcu zachodnie środki przekazu rozpętały wielką kampanię na temat rzekomych zagrożeń zdrowotnych grożących turystom przybywającym do Polski. Wystąpiły wtedy przypadki anulowania przyjazdów całych grup. W sumie anulowano przyjazd ok. 40 tys. osób. Polskie biura turystyczne nie osiągnęły z tego powodu wpływów w wysokości 6 milionów dolarów. Obecnie daje się zauważyć pewne uspokojenie, sytuacja wróciła do normy.

— CZY mógłby pan podać ile osób nie przyjechało do Polski w rezbiciu na Europę Zachodnią i USA? („ASSOCIATED PRESS").

— Nie mam pełnych danych. Na podstawie informacji przekazanych przez „Orbis" mogę podać, że ze Stanów Zjednoczonych nie przyjechało ok. 3 tysięcy turystów, a z RFN ok. 7 tys. Ale po pełne dane proszę się zgłosić do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

— Kiedy ogłoszony zostanie raport komisji rządowej na temat skutków awarii w Czernobylu? („Washington Post").

— Raport ten miał być opublikowany w sierpniu. Sądzę, że jego publikacja trochę się opóźni, ale nie będzie to opóźnienie wielkie.

— Czy ma pan coś do powiedzenia na temat krytycznego przyjęcia nagrodzonego ostatnio w Locarno filmu Janusza Zaorskiego „Jezioro Bodeńskie" przez kry tykę zachodnią? (RADIO POLONIA).

— Chyba tylko tyle, że krytycy mają prawo do ocen krytycznych. Dziwi mnie tylko, że polska krytyka nie dostrzegła sukcesu tego filmu odniesionego w Locarno.

— Kiedy generał Jaruzelski uda się do Chin, mówi się, że nastąpi to jesienią. (AFP).

— Jesienią, wedle moich informacji, można przewidzieć podróż gen. Jaruzelskiego do Mongolii i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

— Czy mógłby pan skomentować ostatnio podaną informację o wycofaniu się firmy „Renault" ze współpracy z polskim przemysłem motoryzacyjnym? („ŻYCIE WARSZAWY").

— Dziwię się, że informacja ta ukazała się tak późno. Firma „Renault" wycofała się już na początku tego roku z przyczyn finansowych. W rozmowach mówiło się m. in. o modernizacji Żerania, a na to potrzebne byłyby kredyty. Firma „Renault" dużo ostatnio inwestuje u siebie i być może właśnie to było przyczyną nieprzyjęcia tego warunku i wycofania się z rozmów.

— Przewidywano, że w czerwcu przyjedzie do Polski prezes „Fiata", aby sfinalizować rozmowy. Dlaczego nie przyjechał? Jaki jest stan rozmów z firmą „Daihatsu"? (AFP).

— Nie wiem, kto ten przyjazd przewidywał, w każdym razie ja nie. Co do drugiej części pytania, to mogę powiedzieć tylko tyle, że istotnie firmy włoska i japońska są tymi, z którymi rozmowy są najbardziej zaawansowane. Nic więcej, ze względu na toczące się jeszcze rozmowy, nie mogę powiedzieć.

Roman MAZUR

Wczoraj w kraju

● NA posiedzeniu plenarnym Komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy Radzie Ministrów omówiono obecny stan i proponowane kolejnych przedsięwzięć mających na celu zmniejszenie spożycia alkoholu.

● O PROBLEMACH bezpieczeństwa i higieny pracy dyskutowano na kolegium Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego. Uczestniczyli przedstawiciele działaczych w tym resorcie związków zawodowych. Wskazano na potrzebę nasilenia działań mających na celu poprawę sytuacji w tym zakresie.

● KOLEGIUM Prokuratury Generalnej omówiło działania służące zwalczaniu przestępczości, która — jak stwierdzono — uległa w br. zmniejszeniu.

● W JABŁONNIE k. Warszawy rozpoczęło się międzynarodowe sympozjum poświęcone naturalnym metodom planowania rodziny w kontekście nierealistycznym. Organizatorami sesji w której uczestniczą wybitni specjaliści z 18 krajów, są Instytut Matki i Dziecka w Warszawie oraz Biuro Europejskie Światowej Organizacji Zdrowia.

● 29 SIERPNIA 1944 r. dzielni członkowie sztabu warszawskiego AL z dowódcą obwodu mjr „Ryszardem" — Bolesławem Kowalskim.

W 42 rocznicę ich śmierci mieszkańcy stolicy, delegacje władz Warszawy i wielu organizacji kombatanckich złożyli wieńce i kwiaty pod tablicą pamiątkową przy ul. Freta.

Rekordowy sandacz

REKORDOWEGO sandacza, mającego 97 cm długości i ważącego 8,25 kg złowił w Warcie gorzowski wędkarz Zdzisław Czeczott pracownik Spółdzielni Inwalidów. „Fizet". Sandacza-kolosa udało mu się złowić niemal w centrum Gorzowa.

PRASY PORANNEJ

SZEREG istotnych tematów rozpatrywała wczoraj Egzekutywa KW PZPR — informuje dzisiejszy „Głos Szczeciński".

— Głównym tematem były problemy rozwojowe i kierunki działania Zarządu Portu Szczecin — Świnoujście w latach 1986—1990. Omawiano m.in. stan istniejącego potencjału techniczno-eksploatacyjnego, konieczność jego rozwoju i modernizacji w kontekście zadań wynikających z zakresu przeładunków i ich zmieniającej się struktury.

Jak wynikało z przedstawionych materiałów znaczna jest dekapitalizacja majątku trwałego, przekraczająca podobną w portach Gdyni i Gdańska i obliczana jest na ok. 62 proc.

W kolejnych punktach obrad Egzekutywa KW rozpatrywała działalność związków zawodowych oraz wyniki finansowe przedsiębiorstw.

Szczecińscy budowlani

(Dokończenie ze str. 1)

widziane przeszkody. Są to kłopoty z posadowieniem fundamentów, występują częste braki stali zbrojeniowej, cementu, a także wielu elementów stanowiących wyposażenie mieszkania. Wydłużanie się cyklu budowy bloku mieszkalnego nie zawsze jest zawinione przez samych wykonawców.

Dlatego ostatnio od paru miesięcy na wszystkich placach budowy, w zakładach stacjonarnych i fabrykach domów trwa wytężona praca i należy dodać, że także dobra organizacja. W sierpniu br. zadeklarowano oddać 340 mieszkań, zaś we wrześniu 770 mieszkań. Jeśli obietnice te zostaną dotrzymane, oznacza to, że w IV kwartale 1986 roku będzie największe spiętrzenie robót. Trzeba przekazać inwestorom 1350 mieszkań. A okres jesienny nie sprzyja także budowlanym. Oczywiście większość robót będzie związana z pracami wykończeniowymi, instalacjami itp. już w środku budynku. Należy jednak pamiętać, że te ostatnie miesiące, to także wytężona praca przy obiektach, które staną się efektami końcowymi roku następnego. W pracach budowlanych nie może być pustki. Jest to też rodzaj pracy taśmowej. Należy przygotować nowe tereny, wylewać fundamenty, przygotować front robót dla brygad specjalistycznych zajmujących się „uzbrajaniem" samych mieszkań.

Czy szczecińskim budowlanym wystarczy siły i zapału, aby wykonać te bardzo trudne zadania, ten wysoki plan? Ocena dnia dzisiejszego pozwala mieć takie nadzieje. Jest wiele uwarunkowań, które mogą spowodować, że budowlani nie dotrzymają danego słowa. Przede wszystkim nadal są bardzo duże kłopoty z rytmicznością dostaw cementu. A to przecież ma ogromny ujemny wpływ na cykliczność pracy fabryk domów. Nie jest też dobrze z dostawami materiałów izolacyjnych. Braki występują w niektórych asortymentach wykładzin podłogowych, farb i lakierów, a także urządzeń wyposażenia sanitarnego. Do przedsiębiorstw montażowych także wiele materiałów wykończeniowych bardzo złej jakości. Reklamacje trwają zbyt długo. Zapadają więc decyzje o wykorzystywaniu tego czym się aktualnie dysponuje. Potem są kłopoty przy odbiorze. Tak więc tempo prac i jakość końcowa przekazywanych budynków nie zawsze zależy od tego ostatniego wykonawcy jakim jest przedsiębiorstwo budowlane. Wielu dostawców i kooperantów jest po prostu niesolidnymi partnerami. Przedsiębiorstwo budowlane niestety nie zawsze może wyegzekwować właściwą dostawę, bo często przy dużych wymaganiach, może się spotkać z odmową.

REKAPITULUJĄC ten temat, należy podkreślić, że wysiłek szczecińskich budowlanych i bardzo dobre tempo pracy wskazują na to, że zadania powinny być wykonane. Dziś największymi placami budowy to osiedla w Świnoujściu, Stargardzie, Majowe, Police i Bukowe. Ostatnio przeprowadzone wizytacje przez zespoły partyjno-społeczne potwierdzają dobrą organizację pracy i zadowalające tempo pracy. Są jednak zaległości z całego roku, które muszą być nadrobione w tych ostatnich miesiącach kończącego się roku.

(z)

Jutro wodowanie

(Dokończenie ze str. 1)

w bieżącym roku dla Polskiej Żeglugi Morskiej.

O m/s „Armia Ludowa" piszemy obszernie wewnątrz bieżącego numeru „Kuriera Szczecińskiego".

Matką chrzestną nowej jednostki otrzymującej historyczne imię będzie **Irena Strzelecka** (Ciesielska) w latach międzywojennych działaczka TUR, w okresie okupacji hitlerowskiej, jesienią 1943 r., powołana na członka sztabu Okręgu AL „Lewa Podmiejska" na terenie Pruszkowa koło Warszawy. Organizowała — na polecenie szefa sztabu AL Franciszka Jóźwiaka — Witolda — bataliony kobiece AL, które wzięły udział w Powstaniu Warszawskim.

Nadanie imienia Armii Ludowej statkowi PZM wzbudziło duże zainteresowanie środowisk kombatanckich w całym kraju. Spodziewane jest przybycie jutro do „Warskiego" delegacji b. żołnierzy AL z całego kraju.

Na jutrzejsze wodowanie stoczniowcy zaprasza ją mieszkańców Szczecina. (Wejście do sztoczni bramą kolejową.) **(Jur)**

Z prac Egzekutywy KM PZPR

Polityka kadrowa

OCENA polityki kadrowej w miejskiej organizacji partyjnej była głównym tematem wczorajszego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie. Podkreślono, iż zmiany kadrowe powinny sprzyjać wyłącznie procesowi rozwoju oraz służyć optymalnemu wykorzystywaniu umiejętności i doświadczenia ludzi. W kolejnym punkcie Egzekutywa przyjęła do wiadomości przygotowaną z myślą o zbliżającej się Konferencji Miejskiej ocenę pracy komisji i zespołów problemowych KM PZPR.

Są prawdziwki!

BIAŁYSTOK PAP. W podbiałostockich lasach pojawiły się borowiki, po które masowo wyjechali amatorzy grzybobrania. Niektórym dopisało szczęście: np. mieszkaniec Białegostoku Mieczysław Bolek natrafił na „rodzinę" liczącą szesnaście mniejszych i większych praw dziwków. Grzyby pojawiły się na białostockim bazarze. Pełna fubla ke borowików można było kupić za tysiąc złotych.

42 rocznica Słowackiego Powstania Narodowego

Wystawa w Ośrodku CSRS

29 SIERPNIA przypada 42 rocznica wybuchu Słowackiego Powstania Narodowego. Wywarło ono wpływ na losy II wojny światowej w rejonie Karpat, miało ogromne znaczenie dla przyszłych losów narodów Słowacji i Czech. Przez dwa miesiące żołnierze i partyzanci Powstania na Słowacji walczyli przeciwko doświadczonym i uzbrojonym po zęby dywizjom hitlerowskim...

Wczoraj w Ośrodku Kultury i Informacji CSRS w Szczecinie odbyła się konferencja prasowa, w której wziął udział uczestnik powstania — płk inż. Paweł Graus. Był on żołnierzem II Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej, działał jako szef łączności w sztabie brygady. Wspominając ciężkie boje z najeźdźcą, płk Graus opowiedział o radzieckiej pomocy dla powstania, jak też o znaczącym udziale w nim Polaków. Słowackim powstańcom pomagali zarówno Polacy — żołnierze Armii Czerwonej, członkowie radzieckich oddziałów partyzanckich, jak też ludność terenów nadgranicznych. Oto w Nowosielcach, w woj. krośnieńskim, na terenie szkoły rolniczej znajduje się mogiła poległych w walce powstańców słowackich. Grobem i wzniesionym tam przez polskie społeczeństwo pomnikiem opiekują się uczniowie szkoły. Świadczy to wymownie o przyjaźni Polski i narodów Czechosłowacji.

W salach ośrodka, w obecności konsula Konsulatu Generalnego CSRS Milana Spacila, otwarto wystawę malarstwa i grafiki, nawiązującą do bohaterstwa powstańców słowackich. Na wernisaż przybyli przedstawiciele władz, placówek kultury oraz konsulatów krajów socjalistycznych akredytowanej w Szczecinie. **(Jur.)**

Reglamentacja we wrześniu

MINISTERSTWO Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że we wrześniu br. sprzedaża reglamentowana obiete będą dwa artykuły, a mianowicie mięso i jego przetwory oraz wyrobv czekoladowane, które będą sprzedawane zgodnie z nominałami wydrukowanymi na kartkach zaopatrzenia.

— Na odcinki „Mięso wołowe i cielęce z kością" można nabywać również mięso mielone.

Kurczęta sprzedawane będą w systemie reglamentacji. Drób duży (kury kaczki, gęsi, indyki) oraz podrobv i klasy pozostała w wolnej sprzedaży.

— Na odcinki „Wyrobv czekoladowane 200 g" sprzedawane będą wyrobv czekoladowane oraz czekoladopodobne (tabliczki czekoladopodobne pełne nadziewane i batonv).

Jednocześnie MIHWiU informuje, że sierpniowe karty zaopatrzenia ważne są do końca sierpnia br.

Dach płonął

(Dokończenie ze str. 1)

wozy straży miejskiej z najbliższego oddziału przy ul. Chłodnej. Wkrótce potem inne jednostki zgodnie z wcześniej opracowanym planem obrony zakładu. Wprowadzony do komputera uru chamia w momencie pożaru służby niezbędne do jego realizacji. Jednocześnie powiadamiane są: milicja, pogotowie ratunkowe, miejskie wodociągi i inne niezbędne przedsiębiorstwa.

W pierwszej fazie akcji brały udział, zgodnie z tym planem, 22 jednostki, czyli 22 wozy strażackie. Przy końcu było ich 46 z 300 ludźmi.

— Pożar szedł tak gwałtownie, że miałem wrażenie jakby wewnątrz dachu znajdował się lont — opowiadał Sławomir Biardzki. — Gdy podawaliśmy pierwsze strumienie wody języki ognia pojawiły się już na dachu. A potem pobiegły wzdłuż świetlików dachowych. Ich pierwszy szereg zapalił się w ciągu kwadransa.

Zakładowi strażacy są przekonani dziś — bez względu na to, jaką ostateczną przyczynę ustali powołana do tego komisja — że rzeczywistą przyczyną tak groźnego w skutkach pożaru był dach. Łatwopalny. Co mógł każdy stwierdzić na własne oczy, ale i co było oficjalnie potwierdzone w komisyjnych protokołach po pierwszym wielkim pożarze, który w maju 1973 r. strawił gazetową część tej drukarni. Przez całe miesiące gazety tu drukowane odczuwały dotkliwe skutki tamtego pożaru — ukazywały się z opóźnieniem, w zmniejszonej objętości, drukowane były w innych miastach.

Strażacy opisali mi konstrukcję tego łatwopalnego dachu, który zresztą zobaczyłam potem w pomieszczeniach nietkniętej przez pożar części budynku. Oderwany kawałek płyty pilśniowej, stanowiącej najniższą jego warstwę, rozsypywał się w palcach. Nad płytą szła warstwa desek, potem płyta supremy, która paliła się jak papier. Pokrywała to wszystko papa, przykryta eternitem. Eternit nie jest palny, za to w wysokiej temperaturze rozpryskuje się, ułatwiając dotarcie powietrza, a za tem i rozgorzenie pożaru.

Między tymi łatwopalnymi warstwami znajdują się „poduszki" powietrza ułatwiające rozszerzanie się ognia. Dlatego można było mieć wrażenie, że dach stanowił rodzaj lontu prowadzącego do materiałów łatwopalnych, jakim wypełniona jest każda drukarnia. Papier, farby i lakiery, rozpuszczalniki, wśród nich tak straszliwie groźne jak ksylen i toluen. Zakłady poligraficzne należą do najbardziej zagrożonych pożarami.

Poprzedni w 1973 r. był właśnie spowodowany zapaleniem się toluenu na maszynie offsetowej. Podjęte wówczas działania doprowadziły do nie dokończonej modernizacji zakładu. Wybudowano nowoczesną halę rotograwirową, gdzie drukuje się pisma i książki kolorowe. We właściwie skonstruowanym budynku pracują tam nowoczesne maszyny. A całość zaopatrzona jest w nowoczesny system ostrzegania — sprowadzanie z Zachodu czujniki reagujące na dym i podwyższoną temperaturę. Gdyby takie były w hali fotoskładu, pożar zostałby prawdopodobnie wykryty pół godziny wcześniej, gdy można go było zdusić w zarodku. Straż zakładowa zagasiła sama niedawno pożar w lakierni, a przedtem dwa na wydziale gazetowym.

Ale tamte wybuchły w dzień, wcześniej zauważyli je ludzie. W tę ciemną, ulewną noc strażacy mogli dostrzec niebezpieczeństwo dopiero wtedy, gdy dym, też czarny wydostał się na zewnątrz, czyli wówczas, gdy pożar miał już

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik RSW „Prasa—Książka—Ruch". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAKCJA: 70-550

Nauczycielskie portfele — zasobniejsze

(Dokończenie ze str. 1)

to sprawa niezmiernie ważna, gdyż kierownicy jednostek oświatowych nie zawsze chętnie podejmowali te funkcje. Po prostu, ze względu na zbyt niskie dodatki nie opłacało się im to.

Zastępca inspektora szkolnego Zenon Piekarski twierdzi, że administracji ułatwi to znacznie kierowanie placówkami oświatowymi w mieście i umożliwi pozyskanie wartościowej kadry kierowniczej dla tych jednostek.

Waloryzacja płac przewiduje także podwyżkę dla nauczycieli zatrudnionych w poradniach społeczno-zawodowych za trudne warunki pracy oraz dodatki dla dyrektorów szkół ćwiczeń.

Ostatnie decyzje finansowe oraz dalsze prognozy na przyszłość zachęcą do powrotu wielu nauczycieli, którzy dotychczas pracowali poza szkolnictwem, a wysoka ranga zawodu nauczyciela będzie powoli wzrastać.

E. Paw.

DLA przykładu odnotujmy, że nauczyciel z dyplomem magisterskim i 15-letnim stażem pracy będzie otrzymywał od nowego roku szkolnego 14 500 złotych (było 12 300 zł). Po dwudziestu latach pracy zasadnicza pensja wyniesie 15 400 złotych. Są to sumy bez dodatków, godzin nadliczbowych, wysługi lat i innych płac z tytułu zatrudnienia.

Również wzrastają płace tych nauczycieli, którzy pierwszy raz spotykają się z młodzieżą. Nauczyciel po studiach magisterskich otrzymywać będzie 12 200 zł pierwszej pensji (poprzednio 10 200 zł).

W ZWIĄZKU z brakiem nauczycieli wzrastają także stawki dla tych pedagogów, którzy mimo osiągnięcia praw emerytalnych zdecydują się na kontynuowanie pracy nauczycielskiej. W związku z tym znaczna część zasłużonych pedagogów na pewno pozostanie w szkołach.

M/s „Sopot" zatonął

(Dokończenie ze str. 1)

nii Oceanicznych dowodzony przez kpt. ż.w. Mieczysława Kuleszę m/s „Sopot". 26-osobowa załoga i 5 pasażerów zostali uratowani przez francuskie służby brzegowe i uczestniczący w akcji ratowniczej statek PZM m/s „Obrońcy Poczty" o nośności 32 tys. DWT pod dowództwem kpt. ż.w. Jerzego Duddko.

Statek „Sopot" został zbudowany w stoczni duńskiej w 1966 r w serii jednostek, których nazwy zaczynały się na literę „S". Eksploatowany był przez Zakład Linii Afrykańskich i Śródziemnomorskich PLO w Gdańsku. Jednostka o nośności 3 035 DWT opuściła 21 sierpnia Casablankę (Maroko) z mrożoną pulpą owocową, 2 kontenerami i uszkodzonym jachtem „Karolinka" na pokładzie. Na statku znajdowało się 31 osób: 26-osobowa załoga oraz 5 pasażerów: 3 żeglarzy z „Karoliński" i 2 osoby z „Polservice".

— STAŁO się to w poniedziałek wieczorem między godz. 19 a 24, o której odwołano akcję ratowniczą — mówi dyrektor Zakładu Linii Afrykańskich i Śródziemnomorskich PLO Michał Wołochowski — przy wietrze 8 stopni i umiarkowanej widoczności. Statek zatonął u wejścia do kanału La Manche doznając 80-stopniowego przechyłu. Wszystkie 31 osób zostały uratowane, 14 osób znalazło się w Breście, 16 w bazie francuskiej marynarki wojennej, a 1 osoba — kucharz na pokładzie m/s „Obrońcy Poczty". Nasz przedstawiciel wyjechał z Paryża do Brestu celem zapewnienia niezbędnej pomocy i opieki załodze i pasażerom „Sopotu". Dodajmy, że według pierwszych informacji nikt nie wymaga leczenia szpitalnego.

Informacji zasięgaliśmy także w Polskiej Żegludze Morskiej, której statek m/s „Obrońcy Poczty" brał udział w akcji ratowniczej.

— Według informacji kapitana Jerzego Duddko — stwierdza zastępca głównego nawigatora PZM, kpt. ż.w. Franciszek Miedziński — akcja ratownicza trwała od 19.25 do 23.40 w odległości 20 mil na zachód od latarni Ushant. Udział brały 2 helikoptery, holownik ratowniczy i statek rybacki. M/s „Obrońcy Poczty" podniósł z wody na burtę pływającego na tratwie pneumatycznej rozbitka którym okazał się kucharz z „Sopotu". Kapitan doniósł także, że widział przewrócony kadłub m/s „Sopot". Akcja ratownicza przebiegała w trudnych warunkach, a siła wiatru rosła. M/s „Obrońcy Poczty" płynie do kraju i 30 sierpnia będzie w Gdyni.

Gratulując francuskim służbom brzegowym i marynarce wojennej oraz załodze m/s „Obrońcy Poczty" pomyślnej akcji ratowniczej, w której ocalone życie 31 osobom, należy jednocześnie wyrazić żal, że następna polska jednostka spoczęła na morskim dnie, a flocie PLO ubył kolejny statek.

(wit)

Tragiczne skutki huraganu w W. Brytanii

LONDYN PAP. Według informacji podanych w Londynie wieczorem 26 bm. huragan „Charley", który zawadził o W. Brytanię w poniedziałek i wtorek, przynosząc spadek temperatury i silne deszcze, spowodował tragiczne skutki. Przypuszcza się, że na terenie W. Brytanii śmierć poniosło 5 osób. Załamanie pogody przyniosło ofiary śmiertelne również w Irlandii, niszcząc też tam wiele dróg i mostów. W W. Brytanii Londyn został oszczędzony, na terenie Walii, południowo-wschodniej Szkocji oraz północno-wschodniej Anglii przeprowadzano natomiast liczne akcje ratunkowe przy pomocy wojska i śmigłowców. Na rzece Twees w Walii powódź nastąpiła dosłownie w ciągu paru minut, zalewając teren nadbrzeżnego kempingu tak szybko, że turyści, którzy przybyli na wypoczynek pozostawili cały sprzęt w wodzie ratując własne życie. Ewakuowano ich wojskowymi śmigłowcami. W Kambrii w wielu miejscowościach brakuje prądu elektrycznego. Takiej powodzi nie notowano w W. Brytanii od 80 lat.

BRYTYJSKA służba meteorologiczna ostrzegła wcześniej o nadchodzeniu huraganu „Charley", który powstał w USA, apelując o ostrożność, zwłaszcza do milionów kierowców, którzy z okazji „długiego weekendu" (poniedziałek był w W. Brytanii dniem wolnym od pracy) wyruszyli na trasy wycieczkowe. Ulewny deszcze spowodował jednak kilka karamboli na autostradach. Pociągnęły one za sobą ofiary. Wypadek miał m. in. znany piosenkarz Cliff Richard, który wraz z paroma innymi kierowcami w czasie deszczu wpadł w poślizg. Na szczęście skończyło się tylko na zniszczeniu samochodu.

Irak

47 lotów bojowych

BAGDAD PAP. Według komunikatu dowództwa wojsk Iraku, samoloty i śmigłowce tego kraju dokonały w poniedziałek 47 lotów bojowych. Zniszczono m. in. most w pobliżu Abadanu, w południowo-zachodniej części Iranu.

Z udziałem okrętów atomowych USA

Gigantyczne manewry na Morzu Japońskim

TOKIO PAP. Amerykański lotniskowiec atomowy „Carl Winson" przybywa 1 września do portu Inczhon, w Korei Południowej, natomiast 3 okrętów z tego grupy tego dnia przybędzie do japońskiego portu Sasebo. Informuje o tym dzisiaj tokijski dziennik „Asahi Shimbun". Do Sasebo wpłynie dziś atomowy okręt podwodny „Pollak" w czwartek niszczyciel „Merril" wyposażony w rakiety manewrujące „Tomahawk", podobnie jak przybywający już w Sasebo okręt „New Jersey". Te i inne okręty USA wezmą udział w zakrojonych na szeroką skalę manewrach na Morzu Japońskim.

Kowalski na wczasach

(Dokończenie ze str. 1)

instytucji, nie najgorsze wrażenia. Wyposażenie pokoi uznano za niezłe, choć zdarzały się braki, najczęściej ręczników. Lepsze, niż w ubiegłym roku, było wyżywienie, bo na ogół poprawiło się zaopatrzenie w żywność. Tu zresztą panowała pewna dziwna nawet do wytłumaczenia rozmaitość. Zaopatrzenie w mięso było zdecydowanie lepsze w małych niż w dużych miejscowościach. Z rybami było fatalnie wszędzie — z wyjątkiem nieleżącej wcale nad morzem Polanicy. Na Wybrzeżu natomiast wysokie ceny warzyw i owoców ograniczały ich zakup do wczasowych magazynów. Mimo jednak tych kłopotów w większości domów oferowano dwuzestawowy jadłospis. Najlepsza rozrywka, największa atrakcja tegorocznych wczasów była zapewne wspaniała pogoda — może właśnie dlatego mniej dokuczały wypoczywającym braki kulturalnych atrakcji. Do największych, zapewnionych przez personel FWP, należały wieczorki gier i zabaw towarzyskich, konkursy pięknego czytania, prelekcje o regionie i tym podobne imprezy, na których frekwencja jest na ogół mizerna, czemu i dziwić się trudno.

Wczasowicze mieli też możność uprawiania indywidualnej rekreacji, ale nie da się powiedzieć, by w tym względzie FWP dysponowała wszechstronną pomocą. W sezonie letnim czynnych było 200 boisk, 14 kąpielisk 23 przystanie z wypożyczalniami sprzętu co na 200 tys. z góra wczasowiczów nie jest zestawem imponującym. Trudno się dziwić, że i wczasowa kultura fizyczna nie rozkwita.

„UWAŻAMY, że usługi w większości domów wczasowych FWP były świadczone na dobrym poziomie" — tak ocenia kończący się sezon letni kierownictwo Funduszu Wczasów Pracowniczych. Czy jest to opinia słuszna — powiedzieć mogą przede wszystkim osoby, spędzające na FWP-owskich wczasach swój urlop.

Bożena WAWRZEWSKA

jak lont

dogodne warunki gwałtownego rozprzestrzeniania się. Wkrótce w akcji gaszenia uczestniczyły wszystkie wolne jednostki straży zawodowej, miejskiej i zakładowej, a nad ranem także 12 oddziałów straży ochotniczej spod Warszawy.

Walkę z ogniem utrudniały ciemności i wiatr niosący płomienie na resztę zakładu. Zapaliła się skrajna hala południowa i pożar zagrażał zwłaszcza nieodległemu magazynowi węglowodorów. Gdyby doszedł tam, szkody nie ograniczyłyby się jedynie do drukarni. Wybuchy toluenu i ksylenu zniszczyłyby zapewne i okoliczne budynki.

Wkrótce okazało się także, że brakuje wody. Jedna pompa austriackiej firmy Rosenbauer pobiera 4 m sześć. wody na minutę, gdy podłączyło się ich kilkanaście do hydrantów ciśnienie spadło, a potem zniknęło. Wodociągi zmniejszyły dostawy wody do mieszkań śródmieścia, lecz niemal godzinę trwało spuszczanie zasuw. Dwa zakładowe zbiorniki przeciwpożarowe o pojemności 1 000 m sześć. każdy zostały opróżnione w ciągu kilkunastu minut. W końcu ratunkiem okazały się polewaczki MPO, które z innych części miasta dowoziły wodę i do ich cystern podłączały się wozy strażackie.

W akcji użyto wszystkie dostępne środki, poza pompami i działkami wodnymi, proszek i pianę, a także piły tarczowe do cięcia betonu i stali. Dach nad halą został rozcięty w dwu miejscach, aby nie dopuścić do rozprzestrzeniania się pożaru.

Ten nieszczęsny dach nad fotoskładem był bowiem podwójny. Nad starym, łatwopalnym, firma „Budochem" wzniosła już nowy, odporny na ogień.

Wymiana dachów, przewidziana decyzją rządu nr 67 z 1973 r. po tamtym pamiętnym pożarze, została wstrzymana także decyzją tegoż rządu kilka lat później. Kiedy pieniędzy zaczęło brakować. Modernizacja Domu Słowa Polskiego, największych zakładów poligraficznych w Polsce i jednych z największych w Europie wcale nie znaczy to, że akurat takie giganty należy budować — była dotowana z funduszy centralnych. Gdy symptomy kryzysu gospodarczego ujawniały się z całą ostrością, najłatwiejsze wydawało się zahamowanie opróżniania państwowej kasy przez zmniejszanie wydatków na cele nieprodukcyjne — oświatę i kulturę, bezpieczeństwo pracy i ochronę środowiska. To nie przypadek, że trzy ostatnie wielkie pożary w Warszawie wybuchły w obiektach kulturalnych: 2 lata temu na Zamku Królewskim, w zeszłym roku w Teatrze Narodowym, teraz w drukarni, podległej ministrowi kultury i sztuki.

Alicja BASTA

Przegląd wydarzeń

● Z UDZIAŁEM ok. 300 ekspertów reprezentujących ponad 30 państw oraz 20 organizacji krajowych i międzynarodowych w siedzibie Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) w Wiedniu trwała obrady specjalnej konferencji poświęconej problematyce bezpieczeństwa rozwoju energetyki atomowej. Zaprezentowano 15-minutowy, radziecki film dokumentalny i animowany, przedstawiający przebieg i skutki wypadku w czernobylskiej elektrowni atomowej. Dokument ten potwierdza oficjalną wersję władz radzieckich, w myśl której awaria była wynikiem błędów ludzkich.

● W PEKINIE zakończyły się dwudniowe okresowe konsultacje między ministerstwami spraw zagranicznych PRL i ChRL na szczeblu wiceministrów. Stronę polską reprezentował wiceminister spraw zagranicznych Jan Mazewski, a chińską wiceminister Qian Qichen.

● WTOREK był Polskim Dniem na międzynarodowej wystawie rolniczej „Agrokomplex" w Nitrze na Słowacji. Bardzo duże zainteresowanie takie towarzyszyło nie tylko w tym dniu polskiej ekspozycji świeżych i przetworzonych produktów rolnych, nasion, kwiatów i sprzętu rolniczego dowodzi, że wystawa ta dobrze służy przybliżaniu osiągnięć naszej gospodarki żywnościowej oraz promocji polskiej oferty w tej dziedzinie.

● 28 SIERPNIA syn Urho Kekkonena, byłego długoletniego prezydenta Finlandii, podał do wiadomości, że w ciągu ostatnich trzech dni zdrowie jego ojca poważnie się pogorszyło.

U. Kekkonen, który był jednym z organizatorów Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, złożył rezygnację z urzędu jesienią 1981 r. ze względu na stan zdrowia.

Kontrola słuchu przez telefon

BONN PAP. W RFN czynny jest punkt telefoniczny do kontroli słuchu. Wykręcając odpowiedni numer, można usłyszeć zapis magnetofonowy składający się z 20 słów o różnej głośności. Stopień ich słyszalności umożliwia ustalenie, czy słuch jest normalny, czy też trzeba koniecznie zwrócić się do lekarza.

◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Woronin przegrał z powodu kontuzji

ZE ZMIENNYM szczęściem wystąpiła dziewiątka reprezentantów Polski w pierwszym dniu lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Stuttgarcie. Największy dramat przeżył Marian Woronin, który z powodu kontuzji nie ukończył eliminacyjnego biegu na 100 m. Złe samopoczucie i ból nogi zmusiły Gabriele Górzyńską do opuszczenia po 22 km maratońskiej trasy (Grażyna Mierzejewska dobiegła na szczęście do mety na 21 miejscu). W dalszej rywalizacji w sprincie odpadła Jolanta Janota oraz Ryszard Szparak na 400 m ppł. A teraz plusy: swą serię eliminacyjną na 400 m wygrała Marzena Wojdecka do półfinału na 800 m zakwalifikował się Ryszard Ostrowski, a do finału Stanisław Górak w oszczepie i Agata Karmaczek w skoku w dal.

Co się stało Marianowi Woroninowi? — pytali mnie co chwile zagraniczni dziennikarze, co najlepiej świadczy o dużym zainteresowaniu rekordzista Europy. Tydzień temu podczas treningu sprinter warszawskiej Legii naciągnął w lewej nodze mięsień biodrowo-lędźwiowy. Laserowe zabiegi, takie zaaplikowano mu tu w Stuttgarcie niewiele pomogły. Po przebiegnięciu 20 metrów na twarzy Polaka pojawił się grymas bólu i resztę dystansu pokonał truchtem.

Kalejdoskop

● W OSTATNIM dniu młodzieżowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce w Poznaniu, również obserwowano zróżnicowany poziom. Od wyników bardzo dobrych, jak na przykład w biegu na 110 m przez płotki do rezultatów słabych np. 210 cm w skoku wzwyż.

● W biegu na 800 m wygrał Dariusz Odya (Wawel Kraków) — 1.52.20, a Mirosław Zygmunt (Pomorze Stargard) był drugi.

Zwycięzca biegu na 110 m ppł. Robert Kurnicki (Górnik Zabrze) osiągnął czas — 13.82 drugi Piotr Wójcik (Legia Warszawa) — 13.83, a trzeci Paweł Grzegorzewski (Górnik Zabrze) — 13.87.

● TRUDNE rozmowy działaczy MZKS Arka i BKS Lechia na temat transferu piłkarza Arki Janusza Kupcewicza do gdańskiego klubu zakończyły się pomyślnie. Decyzja ta wymaga jednak jeszcze akceptacji PZPN.

● NIE POWIODŁO SIĘ w pierwszej rundzie tenisowych mistrzostw USA Wojciechowi Fibakowi. Przegrał on z Francisco Maclelem 6:3, 4:6, 6:7, 1:6.

● NA CZELE listy klasyfikacyjnej ATP znajduje się Ivan Lendl 186.2941 pkt., wyprzedzając Matsa Wilandera (Szwecja) 105.5000 oraz Borisa Beckera — 90.6000. Pozostałe miejsca w czołowej dziesiątce zajmują:

4. Stefan Edberg — 83.3839, 5. Jimmy Connors — 87.5000, 6. Yannick Noah — 83.4615, 7. Joakim Nystroem — 70.9000, 8. Henri Leconte — 60.000, 9. John McEnroe — 58.0833, 10. Andres Gomez — 54.4444.

Zdaniem Brytyjczyków

Gorąca herbata sprzyja powstawaniu wrzodów żołądka

LONDYN PAP. Picie bardzo gorącej herbaty, lub innego napoju o wysokiej temperaturze, sprzyja tworzeniu się wrzodów żołądka — do takiego wniosku doszedł zespół brytyjskich chirurgów ze szpitala w Manchesterze.

Większość pacjentów cierpiących na chorobę wrzodową lubi pić kawę i herbatę o temperaturze przekraczającej 70 stopni C.

„Płyń po morzach i oceanach..."

Symbol walki

JUTRO, 28 bm. z pochylni „Wulkan" Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego spłynie na wodę kadłub statku, który otrzyma imię „Armia Ludowa". Jest to doniosłe wydarzenie dla środowisk kombatanckich Szczecina. Nowoczesny masowiec będzie sławił nazwę historycznej już organizacji zbrojnej Polskiej Partii Robotniczej i czyny ludzi, którzy w szeregach Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w latach nocy okupacyjnej potrafili dostrzec wizję Polski socjalistycznej. Będzie ten statek jednym z „serii kombatanckiej", upamiętni czyny bojowe AL, jej żołnierzy. Wielu z nich oddało życie w walce z okupantem, pozostali — przez długie lata służyli Polsce Ludowej.

• • •

O wypowiedź, charakteryzującą szczecińskie środowisko b. żołnierzy GL i AL poprosiliśmy **płk. rez. Bolesława Górczyńskiego**, prezesa Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

— 20 czerwca ub. roku — mówi płk B. Górczyński — na zebraniu w Szczecinie środowisko byłych żołnierzy Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, członkowie naszej organizacji kombatanckiej, podjęli uchwałę zobowiązującą do wystąpienia o nadanie jednemu ze statków Polskiej Żeglugi Morskiej nazwy „Armia Ludowa". Wniosek ten spełniamy wspólnie z armatorem oraz Stocznią „Warskiego", która zbudowała statek.

— To strona formalna nadania historycznej nazwy. Prosimy o przybliżenie naszym Czytelnikom środowiska kombatantów — b. żołnierzy GL i AL...

— W Szczecinie i województwie jest ono liczne. Środowiskowy klub skupia około 250 osób. Większość, mimo zaawansowanego wieku, działa społecznie nie tylko w ZBoWiD, ale i w innych organizacjach społecznych.

BYLI żołnierze AL, uczestnicy potyczek i bitew partyzanckich, członkowie podziemnych oddziałów dywersyjnych i zwiadowczych, radiotelegrafiści, wywiadowcy działający z bronią w ręku na tyłach hitlerowskiego wroga — są dzisiaj wszędzie: działają w Patriotycznym Ruchu Odrodzenia Narodowego, w terenowych organiazacjach partyjnych, utrzymują bliskie więzi z młodzieżą. Cenną formą pracy Klubu Środowiskowego b. Żołnierzy GL i AL są „żywe lekcje historii" w szkołach. Kombatanci mówią tam o genezie powstania zbrojnego ramienia Polskiej Partii Robotniczej, o walkach z okupantem, o wielkich bitwach partyzanckich, które także zapisały karty historii II wojny światowej. Młodzież — co bardzo cenne — żywo reaguje na opowieści uczestników historycznych wydarzeń. Jakże często okazuje się, że młode pokolenie bardzo mało wie o historii budowy pierwszych zarysów socjalistycznej Polski.

Warto też wiedzieć, że b. żołnierze GL i AL, dziś skromni mieszkańcy Szczecina, a także miast i wsi województwa szczecińskiego — zawsze byli na pierwszej linii organizowania prac społecznych — zawsze chętnie służyli innym.

— M/s „Armia Ludowa" będzie jednym ze statków z „serii kombatanckiej" w Polskiej Żegludze Morskiej. Pływają już jednostki sławiące czyny zbrojne Polaków na różnych frontach i w różnych organizacjach. „Armia Ludowa dopełni tę serię...

— Nie tylko. „Kombatancka seria" statków, sławiących w świecie czyny zbrojne Polaków w II wojnie światowej, to wyraz integracji środowisk ZBoWiD. Często organizujemy spotkania naszych klubów. Chcemy, by kombatanci poznali się lepiej, a jednocześnie — znając potrzeby środowisk — możemy lepiej służyć im pomocą. Pragniemy by sława polskiego oręża, upamiętniana również nazwą nowoczesnego statku o nieograniczonym zasięgu pływania, obejmowała wszystkie dokonania, by nasza historia była ciągle żywa i trwała w pamięci. Nie wątpię, że takie jednostki jak m/s „Powstaniec Warszawski", czy „Armia Ludowa" wzbudzają wzruszenie wśród Polonii. Nie brak na obczyźnie Polaków, którzy w latach walki o wolność i niepodległość byli związani z AK, AL, BCh.

Nadając statkowi imię „Armia Ludowa" oddajemy hołd bohaterom ruchu oporu w czasach okupacji hitlerowskiej, tym, którzy za wyzwolenie, za Polskę socjalistyczną, zapłacili cenę najwyższą — życie. Uroczystość wodowania zgromadzi wielu kombatantów; honorowymi gośćmi tej podniosłej uroczystości będą żołnierze GL i AL. Przybędą do Szczecina kombatanci z różnych stron kraju. Dla nich, dla byłych gwardzistów, ten statek stanowi szczególny symbol.

— Kto będzie matką chrzestną „Armii Ludowej"?

— Zaproponowaliśmy tę godność Irenie Strzeleckiej. W latach okupacji była w sztabie AL. Po wojnie przez długie lata kierowała centralą „Społem". Wywodzi się ze słynnej „Lewej — Podmiejskiej" — jednej z najaktywniejszych bojowych organizacji komunistycznych, działających w rejonie Warszawy. Statek obejmie patronatem kierownictwo Polskich Linii Lotniczych „Lot". Kierownictwo naszego powietrznego przewoźnika weźmie udział w uroczystości wodowania „Armii Ludowej".

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Wojciech JURCZAK

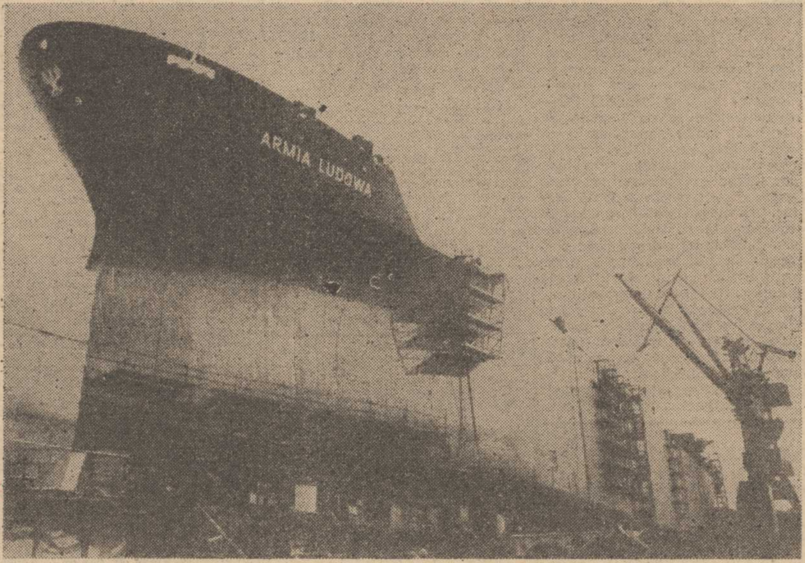

Wspomina gwardzista

Jan Szczęsny

Gdy stawką było życie...

Z JANEM SZCZĘSNYM, komandorem Marynarki Wojennej w stanie spoczynku, prezesem Klubu Środowiskowego ZBoWiD skupiającego b. gwardzistów — żołnierzy GL i AL oglądamy sylwetkę kadłuba m/s „Armia Ludowa" na pochylni w stoczni. Na dziobie statku szczególny symbol, jakiego nie ma żaden z serii „kombatantów" pływających pod banderą Polskiej Żeglugi Morskiej: stylizowany orzeł o wydłużonej sylwetce, bez korony, u dołu litery AL, na czerwonym tle.

— TO był jeden z symboli używanych przez bojowców Gwardii a później Armii Ludowej — wspomina J. Szczęsny. Był też inny — podobny orzeł, ale skrót „AL" znajdował się po jego bokach. Czy to ważne jaki znak wybraliśmy, korzystając z pomocy Muzeum Wojska Polskiego? Bardzo ważne, gdyż kombatanci, służąc w różnych oddziałach, nosili ten znak na czapkach, w klapach marynarek, na opaskach o narodowych, polskich barwach. Oczywiście mówię o partyzantach z oddziałów leśnych. Działało przecież wielu w pełnej konspiracji, w miastach, na wsi...

Droga Jana Szczęsnego nad morze, do Marynarki Wojennej a potem do Szczecina, zaczęła się w rejonie Piotrkowa Trybunalskiego. Tu, podobnie jak w innych częściach Kielecczyzny i w Lubelskiem działały silne zgrupowania Armii Ludowej. A komunistyczna partyzantka otrzymywała mocne wsparcie ludności.

— MIAŁEM wówczas zaledwie 16 lat. Pierwszy kontakt z Gwardią Ludową uzyskałem za pośrednictwem ojca, członka PPS-Lewicy, od wielu lat sympatyzującego z komunistami. Pamiętajmy, że to było Piotrkowskie; w ten rejon przecież wyruszył z Warszawy pierwszy oddział Gwardii Ludowej pod dowództwem legendarnego „Franka" — Zubrzyckiego.

Jakiś czas byłem łącznikiem, potem trafiłem do partyzanckiego oddziału zwiadowczego imienia Anichimowa. Pracowałem dla 1 Frontu Białoruskiego.

Wojska hitlerowskie uginały się już pod ciosami Armii Czerwonej. Na Ziemię Piotrkowską trafiali radzieccy partyzanci. Oddział zajmował się zbieraniem informacji o wszelkich poczynaniach wroga i przekazywaniem ich do sztabu frontu. W oddziale byli Rosjanie, dwóch Polaków, Cyganie i Niemcy, którzy swego czasu przeszli na stronę radziecką.

— Pamiętam wiele epizodów z okresu walk z okupantem. Oto latem 1943 roku oddział im. Anichimowa znalazł się w okrążeniu w rejonie wsi Antonielów. Zdążyliśmy przejąć zrzuconych na spadochronach dwóch oficerów radzieckich — podpułkownika i majora. Naszym zadaniem było przetransportowanie ich dalej, do sztabu zgrupowania. Akcję zrzutu skoczków wyśledził niemiecki samolot zwiadowczy. Znaleźliśmy się pod silnym ostrzałem z lądu i powietrza.

ZNACZNA część oddziału wyrwała się z okrążenia, oficerowie radzieccy wpadli w łapy hitlerowców. Jeden z nich, nie bacząc na ostrzał, wyszedł na szosę. Zginął od kul na miejscu, drugi został ciężko ranny. Faszyści — o tym J. Szczęsny dowiedział się później — znęcali się nad ciężko rannym. Wydłubali mu oczy. Chcieli dowiedzieć się z jaką misją tego oficera radziecki sztab zrzucił na drugą stronę frontu...

OSTATNIA akcja partyzancka w jakiej uczestniczył, miała miejsce również w pobliżu wsi Antonielów. Hitlerowców — silny oddział — zaatakowały jednostki radzieckie. Z tyłu działali AL-owcy. Wzięci w dwa ognie faszyści nie mieli szans. Ocalono wieś od spalenia, mnóstwo hitlerowców poległo, nie ucierpiał nikt spośród ludności cywilnej, która przez cały czas okupacji pomagała naszym oddziałom...

— Pamiętam także zbrojne akcje na hitlerowskie majątki. Często gospodarzami byli tam rodzimi obszarnicy. Rekwirowaliśmy żywność. Jej część przekazywano głodującej ludności w wioskach, reszta szła na zaopatrzenie oddziałów partyzanckich w lasach. Po wyzwoleniu Ziemi Piotrkowskiej zostałem żołnierzem I Armii Ludowego Wojska Polskiego. Moi współtowarzysze z oddziału partyzanckiego otrzymali inne zadania. Znających język niemiecki przerzucono na teren rzeszy hitlerowskiej, gdzieś w okolice Berlina, gdzie spełniali nadal funkcje wywiadowcze.

Po zakończeniu wojny pełnił służbę w Wojskach Ochrony Wewnętrznej następnie w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Po ukończeniu szkoły oficerskiej w Rembertowie, trafił do Marynarki Wojennej w Gdyni, przeniósł się później do Szczecina. Pracował w Studium Wojskowym Wyższej Szkoły Morskiej. Przeszedł w stan spoczynku, ale pracuje w „Transoceanie", gdzie zajmuje się sprawami obronności.

— Często wracam wspomnieniami do moich partyzanckich czasów. Dla kilkunastoletniego wyrostka to niezapomniane przeżycia. Wyryły one trwały ślad w świadomości. Dla mnie, podobnie jak dla współtowarzyszy walki nadanie imienia „Armia Ludowa" polskiemu statkowi to wielkie wydarzenie. Symbol, że nigdy historia nie zapomni naszych czynów z lat walki.

Jaki będzie?

MÓWI mgr inż. Marek TWARDY, główny budowniczy serii B-545:

— Podstawowe parametry m/s „Armia Ludowa": nośność 33,5 tys. DWT, długość 195 metrów, szerokość 25,3 m.

Jest to masowiec uniwersalny przystosowany do przewozu węgla, rud żelaza, a także zboża. Silnik główny powstał u „Cegielskiego" w oparciu o licencję firmy „Sulzer", typ 6-RTA 58 o mocy 7,5 tys. kilowatów, seria składa się z pięciu statków.

Następny, który będzie budowany w Stoczni im. Warskiego to jednostka również dla PŻM. Otrzyma imię „Władysław Gomułka". Konstruktorem serii jest **mgr inż. Tadeusz Fiszer.**

„Armia Ludowa" to pierwszy statek w całej serii. Od poprzedników, czyli jednostek podobnych, niewiele się różni, gdy chodzi o kadłub. Inne jednak (bardziej nowoczesne) jest wyposażenie. Zastosowano różniące się od poprzedników rozwiązania konstrukcyjne pokryw lukowych. Najważniejsze zaś, że silnik główny będzie bardziej „oszczędny". Konstruktorzy tej jednostki napędowej przewidzieli przystosowanie agregatów do mieszanki paliwa lekkiego i ciężkiego.

Całością pracy statku będzie zawiadywał komputer, wyprodukowany przez norweską firmę „Norcontrol".

Oprócz zadań z zakresu nawigacji komputer ten będzie służył usprawnieniu zarządzania jednostką. Chodzi tu o zakodowanie w jego „pamięci" danych dotyczących administrowania, zarządzania i „sterowania" pracą załogi. Jest to bardzo istotna nowość w wyposażeniu jednostki.

Załoga m/s „Armia Ludowa" będzie liczyła 26 osób, czyli nieco mniej niż na podobnych jednostkach. Dodam jeszcze, że kierownikiem budowy „Armii Ludowej" jest **mgr inż. Grzegorz Chuszcz.**

POCZTA Mikrokuriera

BASIC nie jest taki trudny!

OPIERAJĄC SIĘ nawet na niewielkiej wiedzy o programowaniu na ZX SPECTRUM, możecie sprawić, aby nie był on kompletnym niemową przy wykonywaniu różnych rozkazów. Komputer wyposażony jest bowiem w specjalny układ wydawania dźwięków, tzw. generator dźwięku. Pod tym względem ZX SPECTRUM zdecydowanie ustępuje choćby COMMODORE 64, który ma trzy generatory dźwięku. Z pewnością jednak znacie gry na ZX SPECTRUM, w których efektom kolorystyczno-ruchowym towarzyszą całkiem przyjemne dla ucha dźwięki.

Również w Waszych prostych programach możecie stosować dźwięki muzyczne i efekty dźwiękowe, tym bardziej, że nie wymagana jest do tego wielka wiedza muzyczna.

Prostota generowania dźwięków na ZX SPECTRUM wynika z faktu, że używane do tego jest tylko jedno słowo kluczowe — BEEP. Po słowie BEEP muszą wystąpić dwie wartości liczbowe, oddzielone przecinkiem. Pierwsza wartość zawiera się w przedziale od 0 do 10 i określa długość dźwięku w sekundach. Druga wartość musi być nie mniejsza od — 60 i nie większa od 69. Określa ona wysokość dźwięku w półtonach. Ściślej, jest to odległość mierzona w półtonach zadanego dźwięku od średniego C. Zatem: średnie C ma wysokość Ø, C z krzyżykiem — wysokość =1, D — wysokość =2 itd.

Pełną gamę dźwięków ZX SPECTRUM można poznać po uruchomieniu takiego programu:

```
1Ø FOR i=6Ø TO 69
2Ø BEEP .1, i
3Ø PRINT AT 1, 1;"
                ";; AT 1, 1; i
4Ø NEXT i
```

W linii 2Ø zapisany jest rozkaz generowania dźwięku. W programie tym każdy dźwięk z „gamy ZX SPECTRUM" będzie słyszany przez jedną dziesiątą sekundy. Określenie „będzie słyszany" nie jest zbyt ścisłe, gdyż część dźwięków bardzo wysokich i bardzo niskich będzie dla wielu uszu nie do wyłapania.

Proste melodie można układać lub „aranżować" bez znajomości gamy i zasad kompozycji, wystarczy metoda prób i błędów. Zdecydowanie łatwiej jest generować efekty dźwiękowe. Poniżej — przykład programu imitującego dźwięki wydawane przez uruchamianą maszynę:

```
1Ø FOR x=1Ø TO 4Ø
2Ø BEEP .Ø1,x: BEEP
                .01, 25—x
3Ø NEXT x: GOTO .1Ø
```

Jeżeli już znudzi się Wam wysłuchiwanie ciągle tej samej sekwencji dźwięków, to program można przerwać klawiszem BREAK. (pb)

Zagrajmy gamę c-Dur

A OTO program na gamę C-DUR, w którym przyjęliśmy długość dźwięku równą jednej sekundzie. Firma Sinclair zaleca dla swoich komputerów przy wolnych melodiach przyjmować wartości: cała nuta = 4 sek., półnuta = 2 sek., ćwierć nuta = 1 sek., ósemka = 0,5 sek. (można zapisać .5), szesnastka = 0,25 sek. (.25). Tak więc nasz program to gama zapisana przy pomocy ćwierćnut.

```
10 BEEP 1,0
20 BEEP 1,2
30 BEEP 1,4
40 BEEP 1,5
50 BEEP 1,7
60 BEEP 1,9
70 BEEP 1,11
80 BEEP 1,12
```

Oczywiście program uruchamiamy za pomocą RUN i ENTER.

(wab)

Jeszcze raz kung-fu

Uwaga na damę z wachlarzem!

WŚRÓD mikrofanów dużą popularnością cieszą się gry komputerowe naśladujące wschodnie walki kung-fu. Dowodem na to było uplasowanie się na trzecim miejscu w naszym plebiscycie programu o nazwie „Way of The Exploding Fist". Ostatnio dotarło do Szczecina kolejne wydanie walk Dalekiego Wschodu firmy „Imagine" o dowcipnej grafice, pod nazwą „Yie Are Kung Fu". Uwaga dla grających! Szczególnie niebezpiecznym partnerem dla twojego bohatera o nazwie Ulung jest chińska piękność, zręcznie operująca niewinnym wachlarzem. (w)

„WAY of the Exploding Fist" (Droga eksplodującej pięści) — popularny program symulujący wschodnie walki kung-fu, III miejsce na „mikrokurierowej" liście przebojów.

To nie warte tych pieniędzy

Nie dajcie się nabrać

W FIRMOWYM sklepie „Unitry", na osiedlu Słonecznym dostrzegliśmy magnetofon, reklamowany jako sprzęt przeznaczony do współpracy z komputerem w cenie ponad 17 tys. złotych. Jak się okazuje jest to wersja znanego magnetofonu mono, różniąca się tym od MK 232 P (cena ponad 9 tys. złotych) jedynie możliwością wzmacniania dźwięku z komputera.

Magnetofon „komputerowy" nie posiada natomiast licznika, niezbędnego urządzenia, o czym nieraz przekonał się już niejeden fan. Uważajcie więc, nie dajcie się nabrać na ten sprzęt, a jeśli już koniecznie chcecie słuchać głośnych melodyjek, wydawanych przez wasze „Spectrum" połączcie gniazdko „MIC" komputera z odpowiednim gniazdkiem popularnego radioodbiornika, który znajduje się w waszym domu.

Co ciekawe, podobną opinię o tej „rewelacji" wyraził również sprzedawca w firmowym sklepie. To drobne udogodnienie nie jest warte kilku tysięcy złotych.

(o)

Lepiej wymienić klawiaturę

KRZYSZTOF KOBUS, czternastolatek ze Szczecina pyta nas w swoim liście:

„Chciałbym dowiedzieć się czy wszystkie urządzenia peryferyjne do ZX Spectrum (drukarka, pióro świetlne, dżojstaki, interfejsy, translatory Logo itd.), pasują do ZX Spectrum Plus?"

Domyślamy się, że Krzysiek zapewne chce zmienić posiadany komputer i stąd taka wątpliwość. Oczywiście wszystkie urządzenia peryferyjne będą pasować do „plusa", tylko jeśli chcesz zaopatrzyć się w nowy komputer to zastanów się, czy nie lepiej kupić jedynie klawiaturę do „Plusa" i zainstalować ją do gumowego „Spectrum". Wyniesie cię to znacznie taniej. (wab)

ROSS MACDONALD

POŻEGNALNE SPOJRZENIE

© 1969 by Margaret Millar Survivers Trust
„THE GOODBYE LOOK"
Tłum. Zofia Zinserling

44

Podziękowałem mu i zadzwoniłem do biura numerów w Pasadena. Bank Zachodni nie figurował w spisie, lecz figurował w nim Samuel Rawlinson.

Zamówiłem telefon z przywołaniem Rawlinsona. Odebrała go kobieta o głosie szorstkim i ciepłym.

— Bardzo mi przykro — wyjąkała telefonistce. — Panu Rawlinsonowi trudno jest podejść do aparatu. Artretyzm.

— Pomówię z nią — powiedziałem.

— Proszę bardzo — odparła telefonistka.

— Moje nazwisko Lew Archer. Kto przy aparacie?

— Pani Shepherd. Opiekunka pana Rawlinsona.

— Czy jest chory?

— Jest stary — odrzekła. — Wszyscy się starzejemy.

— Święte słowa, proszę pani. Próbuję ustalić, kto był posiadaczem broni nabytej przez pana Rawlinsona w roku 1941. Kolta kalibru 45. Zechce pani zapytać, co z nim zrobił?

— Zapytam.

Na jakieś dwie minuty odeszła od telefonu. Linia była przeciążona, z oddali dobiegało paplanie, strzępy jakichś rozmów, rozpływające się, nim zdołałem pochwycić sens.

— On chce wiedzieć, kim pan jest — powiedziała pani Shepherd. — I jakim prawem pyta go pan o broń. — Po czym dodała przepraszająco. — Ja tylko powtarzam słowa pana Rawlinsona. On lubi się upierać.

— Ja również. Proszę go poinformować, że jestem detektywem. Być może wczorajszej nocy popełniono tą bronią morderstwo.

— Gdzie?

— W Pacific Point.

— Miał zwyczaj spędzać tam lato. Zapytam go jeszcze raz. — Odeszła i znów wróciła. — Przykro mi, proszę pana, ale on nie zamierza mówić. Twierdzi natomiast, że jeśli pan zechce przyjechać i wytłumaczyć, o co chodzi, przedyskutuje to z panem.

— Kiedy?

— Choćby dzisiaj. Wieczorami nie rusza się z domu. To numer 245 na Locust Street.

Powiedziałem, że zaraz jadę.

45

Siedziałem już w samochodzie, gotów do drogi, kiedy sobie uprzytomniłem, że jeszcze muszę się wstrzymać. Tuż przede mną stała zaparkowana czarna limuzyna, Cadillac z lekarskim wężykiem. Pragnąłem zamienić dwa słowa z doktorem Smitheramem.

Drzwi frontowe domu Chalmersów były otwarte, jakby zaniechano środków ostrożności. Wszedłem do hallu. Truttwell, plecami zwrócony do mnie, spierał się z rosłym, tysiącletnim mężczyzną, niewątpliwie psychiatrą. Lawrence i Irena Chalmers nie brali w sprzeczce udziału.

— Szpital jest niewskazany — mówił Truttwell. — Nie możemy być pewni, co chłopak powie, a ze szpitali zawsze są przecieki.

— Nie z mojej kliniki — odparł rosły mężczyzna.

— Zapewne, ale tylko zapewne. Mimo to, gdyby panu czy któremuś z pańskich pracowników zadano w sądzie pytanie, musielibyście na nie odpowiedzieć. W przeciwieństwie do zawodu prawniczego...

— Czy Nick popełnił jakieś przestępstwo? — przerwał Truttwellowi lekarz.

— Nie zamierzam odpowiedzieć na to pytanie.

— Jak mogę leczyć pacjenta, skoro nic nie wiem?

— Wie pan dużo, więcej niż ja. — W głosie Truttwella dźwięczała chyba jakaś dawna uraza. — Przez piętnaście lat zachowywał pan te informacje dla siebie.

— Przyznaje pan chociaż — stwierdził Smitheram — że nie pobiegłem z tym na policję.

— A czy policja byłaby zainteresowana, panie doktorze?

— Nie zamierzam odpowiedzieć na to pytanie.

Dwaj mężczyźni stali naprzeciw siebie w niemej furii. Lawrence Chalmers usiłował im coś powiedzieć, ale nie zwracali na niego uwagi.

Jego żona podeszła i odciągnęła mnie na bok. Jej przytępiony wzrok nie wyrażał zdziwienia, jakby otrzymała cios od dawna już spodziewany.

— Doktor Smitheram chce zabrać Nicka do swojej kliniki. Co pańskim zdaniem powinniśmy zrobić?

— Zgadzam się z panem Truttwellem. Synowi państwa potrzebna jest opieka zarówno prawna, jak lekarska.

— Dlaczego? — spytała bez ogródek.

— Mówi, że wczoraj w nocy zabił człowieka, i opowiada o tym z całą swobodą.

Urwałem, żeby to do niej dotarło. Potraktowała ten fakt niemal jak coś, czego oczekiwała.

— Kto to taki?

— Mężczyzna nazwiskiem Sidney Harrow. Był zamieszany w kradzież pani florentyńskiej szkatułki. Najwyraźniej Nick także.

— Nick?

— Niestety tak. Mając tyle tych rzeczy na głowie nie powinien według mnie zostać umieszczony w jakimkolwiek szpitalu czy klinice. Ze szpitali zawsze są przecieki, jak zauważył Truttwell. Nie mogliby państwo zatrzymać go w domu?

— Kto by go pilnował?

— Pani wraz z mężem.

(cdn)

„Kurier" rozmawia z dyrektorem SKS Czarni S. Żłobickim

Notujemy wyraźny postęp

SPÓŁDZIELCZY KLUB SPORTOWY Czarni Szczecin należy do znaczących w naszym województwie. W ostatnich latach przechodził różne koleje losu. Był w okresie głębokiego dołka, a wyniki przedstawicieli takich dyscyplin sportowych jak koszykówka, kolarstwo, wioślarstwo, kajakarstwo czy brydż sportowy, były dalekie od ideałów. Nie najlepiej też funkcjonowała dyrekcja klubu.

Od kilku miesięcy notujemy wyraźny postęp organizacyjny i sportowy. Świadczą o tym liczne sukcesy zawodniczek i zawodników klubu szczecińskich spółdzielców. Na ten temat rozmawiamy z dyrektorem SKS Czarni Stanisławem Żłobickim.

— Czy możemy pana prosić o krótką analizę pracy poszczególnych sekcji, łącznie z zaprezentowaniem najważniejszych sukcesów?

— Zrobię to z ogromną satysfakcją. Ostatnio cieszymy się z sukcesu naszego zawodnika Ireneusza Omięckiego na wioślarskich mistrzostwach świata. Szóste miejsce mówi samo za siebie. Cieszy nas także fakt, iż w wioślarstwie mamy uzdolnioną młodzież, która w finałach XIII OSM wywalczyła trzy srebrne medale. Główna w tym zasługa dobrze pracujących szkoleniowców. O rozwój tej sekcji jesteśmy spokojni, gdyż mamy dobrze zorganizowane grupy młodzieżowe. W kajakarstwie nie mamy jeszcze takich osiągnięć jak Wiskord, ale marzymy o nich. Jeden z naszych kajakarzy zdobył srebrny medal na OSM. Mamy młodzików, juniorów młodszych i juniorów. Niebawem będą pierwsze grupy seniorowskie. Artur Krasiński, Marek Kainowski, A. Budnicki i M. Tokarski, należą do grupy najbardziej uzdolnionych kolarzy. Mają na swoim koncie liczne sukcesy w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej, OSM czy mistrzostwach Polski Spółdzielczości „Start". Tymi kolarzami opiekuje się Marek Mielniczyn

— Z tego co widać, obraliście drogę budowania solidnych podstaw. Im są one silniejsze, tym łatwiej będzie o osiągnięcia w grupach seniorów.

— Mamy mocne podstawy w szkoleniu młodzieży. Tylko taką drogą możemy zbudować silne sekcje.

— Czy sekcja żeńskiej koszykówki również należy do takich?

— Mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że tak. Oczywiście były różne przypadki rządzące tą sekcją, ale w ostatnich dwóch latach gramy jednak w I lidze. A to jest najważniejsze. W ubiegłym roku mimo fatalnej sytuacji kadrowej, potrafiliśmy się utrzymać. Mam nadzieję, że w tym roku będzie zdecydowanie lepiej. Pozyskaliśmy kilka nowych i dobrych koszykarek. Pożegnaliśmy oficjalnie Bartochę. W sprawie Ignatowicz jest decyzja PZKosz., w której czytamy, że nie ma żadnych szans na zmianę barw klubowych. Sekcja zastosowała metodę wyczekiwania.

— Co z grupami młodzieżowymi?

— Uważam, że jest dobrze. Grupy juniorskie mocno się rozwijają i w przyszłości będziemy zasilać pierwszy zespół naszymi wychowankami

— Porozmawiajmy trochę o bazie. Stadion powoli zmienia swój wygląd, na bardzo korzystny, nie można niestety tego powiedzieć o przystani vis a vis Dworca Głównego.

— Zgadza się. Mamy podpisaną umowę z wykonawcą o modernizacji i remoncie przystani z Energopolem nr 5. Niestety, to przedsiębiorstwo nie realizuje naszej umowy. Powód jest mi nieznany. W każdym razie jeżeli Energopol nr 5 nie wejdzie na teren przystani do wiosny, przyjdzie nam pożegnać się z kilkoma budynkami.

SKS Czarni pod kierownictwem nowego prezesa Tadeusza Jagusia oraz nowego dyrektora klubu Stanisława Żłobickiego wyznaczy sobie wiele sportowych celów. Powodzi są one realizowane. Jeżeli nitka szkolenia młodzieży nie zostanie przerwana, wówczas o spółdzielczym klubie nie raz i nie dwa będzie głośno.

Rozm.: B. T.

Czy wiecie, że...

...AKADEMICKI Związek Sportowy i Akademicki Klub Sportowy ZSP organizuja nabór do sekcji karate. Zapisy przyjmuje SCK „Kontrasty" w dniu 1 września 86 r. w godz. od 12 do 16, natomiast od 2 do 10 września w godz. od 15 do 18.

Wyniki żeglarskiej OSM

Szczecin — 4

JAK już informowaliśmy zakończyły się młodzieżowe (do lat 21) mistrzostwa Polski w żeglarstwie w klasach olimpijskich jachtów oraz mistrzostwa Polski juniorów, będące jednocześnie finałami XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Przyniosły one generalny sukces reprezentantom województwa gdańskiego.

Oto klubowa punktacja łączna klas „Finn" i „470" w OSM:

TABELA

1.	Jachtklub Morski Stoczni Gdańskiej im. Lenina	— 36 pkt.
2.	Arka Gdynia	— 15 pkt.
3.	AZS Poznań	— 12 pkt.
4—5.	Stal Gdynia i Mewa Poznań	— 10 pkt.

PUNKTACJA WOJEWÓDZKA

1.	Gdańsk	— 73 pkt.
2.	Poznań	— 30 pkt.
3.	Olsztyn	— 11 pkt.
4.	Szczecin	— 4 pkt.
5.	Bielsko-Biała	— 2 pkt.

Konto budowy hali sportowo-widowiskowej w Szczecinie

NBP II OM Szczecin 81025-1805-189-25

Pożegnanie wakacji

JAK JUŻ informowaliśmy w najbliższą sobotę i niedzielę na basenie Pogoni odbędzie się „Sportowe pożegnanie wakacji 86". Organizatorzy: WKFSiT UM. ZW TKKF. SM „Śródmieście" oraz Pogoń przygotowali szereg ciekawych konkurencji sportowo-rekreacyjnych. W programie m. in. cellotka, zbijanie celu wiszącego, rzut piłką do kosza, rzut ringo, podnoszenie ciężarka, wyścigi na szczudłach, przeciąganie liny, slalom piłkarski, wyścigi na wrotkach, turniej kometki, turniej ringo. Impreza rozpocznie się o godz. 11 i potrwa do 16. Tak będzie w sobotę i niedzielę 31 bm. zobaczymy m. in. skoki spadochronowe, pokazy ratownicze, zdobywanie kart pływackich (uwaga — prosimy zabrać ze sobą zdjęcie legitymacyjne), pokazy gimnastyczne i karate.

(bt)

Sympatycy Pogoni o jej dotychczasowej grze

„Może znowu zagramy w Pucharze Europy"

PIŁKARZE ekstraklasy są po czwartej kolejce spotkań. Na prowadzeniu znajduje się rewelacyjny GKS Katowice. Tyle samo punktów, czyli 8 ma zabrski Górnik. O jeden punkt ustępuje liderom Widzew, natomiast na czwartym miejscu jest Pogoń, z dorobkiem 6 pkt. Dotychczasowa lokata portowców cieszy sympatyków morskiego klubu. Dwa zwycięstwa (ze Stalą 1:0 i Motorem 2:0) oraz dwa remisy (ze Śląskiem 1:1 i Ruchem 2:2) rokują dobrą przyszłość szczecińskiego zespołu. Oczywicie, że nie możemy niemal na samym początku ligi mówić o Pogoni jako mistrzu czy wicemistrzu Polski, ale początek jest zawsze ważny. Cieszy także fakt powrotu do wysokiej formy strzeleckiej Marka Leśniaka. Oby tak dalej. Sporo słów pochwały padło także z ust naszych rozmówców. Oto ich opinie na temat dotychczasowych występów Pogoni.

ROMAN SPERSKI (kierownik Oddziału Urządzeń Przeładunkowych ZPS-Ś): „Z dotychczasowej postawy portowców jestem zadowolony. Chłopcy zaczynają coraz lepiej grać. Akcje są przemyślane i dużo strzelają. Myślę, że w tegorocznych rozgrywkach Pogoń odegra poważną rolę. Zresztą wszyscy na to liczymy. Marzą nam się rozgrywki europejskie."

KRZYSZTOF SZOSTAK (kierownik Wytwórni Lodów PSS „Społem"): „Jestem kibicem Pogoni od wielu lat. Pamiętam znakomite spotkania z roku 1983. To była piłka w najlepszym wydaniu. W tegorocznych rozgrywkach dwa razy miałem możliwość zobaczenia Pogoni. Coraz bardziej gra portowców przypomina mi właśnie rok 1983. Akcje błyskotliwe, szybko rozgrywane i kończące się strzałem. Do celności możemy mieć jeszcze pewne zastrzeżenia, ale czas sprawi, że nasi piłkarze będą zdobywać bramki z każdej dogodnej sytuacji. Cieszy mnie dobra forma Marka Leśniaka, zwłaszcza skuteczność oraz profesorska gra Leszka Wolskiego."

ANDRZEJ MICKIEWICZ (kierownik Zespołu Dyspozycji w zakładzie transportu ZPS-Ś): „Proszę pana swoją grą poprawili nam, sympatykom futbolu humor. Pamiętamy przecież różne okresy formy, raczej nas denerwowały. Mamy nadzieję, że już one nie powrócą i przyjdzie nam oglądać Pogoń, która wie co to jest dobra piłka nożna. Może znowu zagramy w Pucharze Europy."

Notował: (bt)

ŚRODA, 27 SIERPNIA

DZIŚ: Józefa, Moniki
JUTRO: Patrycji, Wyszomira

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże. Miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna do 18 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany południowy do południowo-zachodniego.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1000 hPa (750 mm Hg). W ciągu dnia powolny wzrost ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY (889-02) „Boccaccio" g. 19.

KINA

DELFIN (kino studyjne — 468-78) „Gry wojenne" g. 15.30 — USA. l. 12; „Ballada o Narayamie" g. 17.30, 20 — jap., l. 18 czwartek: g. 17.30, 20; „Błękitny grom" g. 10, 12.30, 18 — USA, l. 15; **COLOSSEUM** (458-18) „Miłość, szmaragd i krokodyl" g. 15, 17.15, 19.30 — USA l. 15 (środa i czwartek); **KORAB** — „Piramida strachu" g. 17 — USA, l. 12; **KOSMOS** (380-03) „Powrót do przyszłości" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 12 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (733-35) „Dziś nie stawia się stopni" g. 15.30 — radz.; „Ucieczka w noc" g. 17, 19.15 — USA, l. 18 (środa i czwartek); **POLONIA** (22-18-34) czwartek: „Powrót Jedi" g. 15, 17 — USA, l. 12; „Cud niebywały" g. 19 — jug., l. 18; **PIONIER** (475-02) „Komandosi z Navarony" g. 9, 11.30, 14, 16.30 — ang., l. 15; „Wilczyca" g. 19 — pol., l. 18 (środa i czwartek); **HETMAN** (Pomorzany) „Król Drozdobrody" g. 16.30 — CSRS; „Błękitny grom" g. 18.15 — USA, l. 15; **ZAMEK** — „Fanny i Aleksander" g. 17 — szwedz. l. 18; **MARS** — „Akademia pana Kleksa" g. 16 — pol.; „Nieoczekiwana zmiana miejsc" g. 18, 20.15 — USA, l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Klasztor Shaolin" g. 17.30, 19.30 — chiński, l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Gremlinsy rozrabiają" g. 17.30 — USA, l. 12; „Kochankowie mojej mamy" g. 19.30 — pol. l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Miłość, szmaragd i krokodyl" — USA, l. 15; **WISŁA** (Goleniów) „Gremlinsy rozrabiają" — USA, l. 12; **INA** (Stargard) „Sekret Bachusa" — rum., l. 15; **DAR** (Stargard) „Zimowy wieczór w Gagrach" — radz., l. 12; „Szpital Britania" — ang., l. 18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Kolejowy; WEWN. + POŁOŻNICTWO + GINEKOLOGIA — rejonowe; UROLOGIA — Arkońska; GRUPA ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW — 344-57 (od g. 17 do 19)

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 16—7; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—8; GABINET ZABIEGOWY — al. Wojska Polskiego 72 — g. 15—22; PEDIATRYCZNA — Szpital Zdroje — g. 16—7 rano.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki) 422-46; WOJSKA POLSKIEGO 134 — 749-00; NAD ODRĄ 20 — 239-422; PODJUCHY pl. Wolności 5 — 612-820.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986; WODNE MO — tel. 318-31; CIEPŁOWNICZE — tel. 993 — całą dobę.

INFORMACJE

PKS — tel. 469-80; Odjazdy autobusów pospiesznych — tel. 936; KOLEJOWA — tel. 935: pociągi odjeżdżające — tel. 933: pociągi przyjeżdżające — tel. 934; SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—15; OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 9—16; USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 8—12; STAN DRÓG — tel. 989 — g. 7—21; O RUCHU STATKÓW W PORCIE I NA MORZACH — tel. 861; „TRANSOCEAN" — tel. 363-68 — g. 8—20.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.15 Teleexpress. 17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka. 17.40 „Studio Lato" 18 Dla dzieci — „Zajęcza nocka". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Sport. 21.25 Żniwa 86. 21.35 Komentarze. 22 Film rum. — „Emisja trwa" 23.40 Wiadomości.

PROGRAM II

17 Film NRD — „Człowiek, który zastąpił babcię" 18.30 Kronika (lok.). Festiwal Chopinowski w Dusznikach. 19.30 Dziennik 20 Zwiedzamy Polskę. 20.15 „Dookoła świata". 21 Film pol. — „Książę sezonu". 21.55 Osądźmy sami. 22.40 Wiadomości.

CZWARTEK

9 Kino teleferii: „Atamys idzie do szkoły" 10 Wiadomości 10.10 Film — „Brudne sztuczki". 11.40 Szkoła dla rodziców. 11.55 Dziękuję nie palę. 12.05 Wakacyjna apteczka. 12.20 „Bliżej siebie". 12.35 „W kręgu domowego ogniska" 15.55 „Historia najbliższa" 16.55 Pr. wojskowy. 17.15 Teleexpress. 17.30 Studio Lato. 19 Dla dzieci — „Zajęcza nocka". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka 20.15 Film USA — „Brudne sztuczki". 21.45 Komentarze. 22.05 Archiwa polskie. 23.25 Sport 23.30 Wiadomości.

PROGRAM II

17 Film węg. — „Tylko bez paniki" 18.25 „Wakacje" 18.30 Kronika (lok.). 19 Zespół „Dżem" 19.30 Dziennik. 20 „Zwiedzamy Polskę". 20.15 Rozmaitości baletowe 20.45 Pr. rozrywkowy RFN — „Variete, variete". 21.45 Z kart Literatury francuskiej — „Pani Baptystowa". 23.15 Wiadomości

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Sport. 19.25 Prognoza pogody, kronika 20 ME w la 21.30 Film — „Atkins". 23.05 Kronika. 23.20 ME w la.

PROGRAM II

16.30 Program dla dzieci. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca 18 „Wszystko o prawie". 18.55 Wiadomości. 19 Film z Kirkiem Douglasem — „Życie i cierpienia Vincenta van Gogha" 21 „Na małe pół godziny". 21.30 Kronika. 22 Film TV fr. — „40 równoleżnik".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 14, 16, 18, 20, 22, 23.

16.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Z koncertów i festiwali. 18.20 Wspomnij mnie. 18.45 Relacja z Mistrzostw Europy w la 19 Magazyn informacyjny. 19.25 C.d. relacji z Mistrzostw Europy w la 19.30 Radio dzieciom — „Tajemnica Granatowego Zaułka". 20.15 Koncert życzeń. 20.45 C.d. relacji z Mistrzostw Europy w la. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.05 Religie i wierzenia. 22.20 Piosenka nie jest mi obca 23.25 Piosenki do słuchania we dwoje.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17, 21.20, 0.50.

16 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Nowe nagrania. 15.40 Folklor na mapie świata. 16 Dzieła style, epoki. 16.50 „Piekło jest zawsze dzisiaj". 17.05 Felieton 17.15 Dziennik. 17.20 Radiowe portrety. 17.40 Muzyczne prezentacje 18 U naszych sąsiadów. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.40 Wieniawski znany i nieznany. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.40 „Fatalna miłość Franciszka Villona". 22.10 Słuchajmy razem. 23 „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego". 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

SERWIS: 15, 22.05

15.05 Fama 86. 15.40 „Dom nadziei". 16 Zapraszamy do Trójki. 19 „Krzyżacy". 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Manipulacja". 20 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki — „Autosugestia". 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 Witkacy — Legendy i fakty. 23 Opera tygodnia: „Tannhauser". 23.15 Czas relaksu. 23.50 „Kompleks Portnoya"

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17, 19.30, 21.55.

14.30 Rozgłośnia Harcerska. 15.20 „Między nami". 16 Odnaleźć siebie. 16.30 Najsłynniejsze miasta świata. 17.05 „Moje życie na scenie". 17.55 Widnokrąg. 18.25 Dedykacje muzyczne. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Interpretacje chopinowskie. 20.35 Wieczór muzyki i myśli.

muje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Cena prenumeraty miesięczna — 147 zł, kwartalna — 441 zł, półroczna — 882 zł, roczna — 1 764 zł. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
D-5

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 1 w Szczecinie, ul. Potulicka 59

wspólnie

z WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OHP

przyjmie

chłopców w wieku 16—18 lat z ukończoną 6 klasą szkoły podstawowej do dochodzącego hufca pracy w celu przyuczenia do zawodu:

- **murarz**
- **cieśla-stolarz**
- **elektromonter**
- **malarz**
- **dekarz-blacharz**
- **monter c.o.**

Przyuczenie do zawodu trwa 18 miesięcy. W tym czasie junacy pobierają naukę w Podstawowym Studium Zawodowym oraz otrzymują wynagrodzenie wg obowiązujących stawek, premię do 25 procent, odzież ochronną i roboczą.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa jw. w pokoju nr 1 lub telefonicznie 880-83, wewn. 53.

3784-K

WYROK

Sąd Rejonowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 18.09.1985 r. sygn. akt. IV. K.P. 967/85 skazał prawomocnie **Roberta Stradela**, urodz. 30.08.1967 r. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę dodatkową podania wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w czasopiśmie za przestępstwo z art. 11 § 1 kk w zw. z art. 214 § 1 kk polegające na tym, że w dniu 16.09.1985 r. w Szczecinie, działając wspólnie z Tomaszem Fabiszakiem i w porozumieniu w zamiarze krótko trwałego użycia samochodu Żuk SH 3958 wsiedli do niego i manipulowali w mechanizmie lecz zamierzonego skutku nie osiągnęli gdyż zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy MO.

4534-K

Pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „SELFA" w Szczecinie ul. Kwiatowa 1

zatrudni natychmiast

następujących pracowników:

- ▲ **kierownika spółdzielni mieszkaniowej**
- ▲ **kierownika zakładu remontowo-budowlanego**
- ▲ **głównego księgowego na 1 lub 1/2 etatu**
- ▲ **2 księgowe**

na dogodnych warunkach wg zasad wynagrodzenia obowiązujących w budownictwie.
Informacji udzielają kadry, tel. 756-01, w. 165.

4507-K

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL" w Szczecinie, ul. A. Struga 19

zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach:

- ▲ **spawaczy,**
- ▲ **monterów,**
- ▲ **izolerów instalacji przemysłowych,**
- ▲ **technologa,** wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne o specjalności mechanik lub instalator,
- ▲ **wartowników straży przemysłowej.**

Przedsiębiorstwo prowadzi budowy eksportowe. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia. ul. A. Struga 19, tel 613-001, wewn. 200. Dojazd autobusem nr 65 i 71 z ul. Kardynała Wyszyńskiego.

4535-K

PRACA

ZATRUDNIĘ przy sprzedaży lodów. Przybylska, tel. 793-137. 21724-G

ZAKŁAD Rzemieślniczy, Gryglewski zatrudni panią, tel. 22-21-48. 21750-G

HYDRAULIK spawacz poszukuje pracy, 614-121. 21753-G

ZATRUDNIĘ murarza z pomocnikiem do budowy domku, tel. 396-25 po 18. 21380-G

NAUKA

MGR uczy angielskiego, tłumaczenia, listy. Dojeżdżam tel. 272-37. 21341-G

NIERUCHOMOŚCI

TRZYPOKOJOWE mieszkanie w domku dwurodzinnym na Warzewie sprzedam, tel. 523-401. 21758-G

DOMEK jednorodzinny, duża działka, 2 garaże w Płoni sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21347.

DOM komfortowy na wsi w woj. olsztyńskim sprzedam lub zamienię na podobny, tel. 712-78. 21289-G

MATRYMONIALNE

PANNA lat 24, sympatyczna, nieśmiała, pozna pana do 35 lat. Cel matrymonialny. Fotooferty miłe widziane. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21266.

PAN lat 50, abstynent oczekujący na mieszkanie pozna panią niewysoką do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty tylko poważne Biuro Ogłoszeń Szczecin 21254.

RÓŻNE

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek. Krzykowski, tel. 466-18. 21683-G

AKTYWOWANIE kinescopów czarno-białych u klienta. Skorupski, 366-59. 21754-G

ZAMIENIĘ Taunusa na Fiata 126p. Wołczkowo 54 A. 21681-G

INSTALOWANIE anten. Gągalski, 448-18. 16576-G

TELENAPRAWY. Barczyk, 824-553. 21640-G

TELENAPRAWA. Janicki, tel. 492-05. 20987-G

TELENAPRAWY. Martyniuk — 894-74. 21604-G

TELENAPRAWA. Milkiewicz, 537-698. 19529-G

TELENAPRAWA. Paryski, 222-132. 19577-G

TELENAPRAWY — przestrajanie bezszumowe. Serocki, 823-525. 19619-G

TRANZYSTOROWE telenaprawy. Sikowy, 524-158. 21000-G

TELENAPRAWY Spicker, 613-636. 18372-G

GAZOWE usługi. Korycko, 472-79. 20632-G

NAPRAWA lodówek. Lech Pietrzak, telefon 434-92. 20631-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Skoczek, 758-58. 20176-G

PRALKI naprawa silników. Michalski, tel. 612-925 (8—9 i 19—20). 21203-G

PRALKONAPRAWY — programatory. Rutkowski, 22-07-76. 19654-G

TELEFONY, gniazdka instaluje, naprawia Wysocki, 884-62. 19729-G

WYCISZANIE zabezpieczanie drzwi. Sieńko, 724-36. 19598-G

PRZEPROWADZKI. Kozłowski 619-021. 20010-G

BIORYTMY. Przyślij datę urodzenia. Poznań 56, skrytka pocztowa 13. 4365-K

USŁUGI stolarskie, zakładanie zamków, boazerii, pawlaczy, naprawa drzwi, ościeżnic. H. Dziadel. Szczecin, Ściegiennego 62/13. 21274-G

POSIADAM pomieszczenie na cichą produkcję oraz samochód dostawczy — oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21364.

TELEFONY, gniazdka instaluje, naprawia. Wysocki, 884-62. 19729-G

WYCISZANIE zabezpieczanie drzwi. Sieńko, 724-36. 19598-G

PRZEPROWADZKI. Kozłowski 619-021. 20010-G

BIORYTMY. Przyślij datę urodzenia. Poznań 56, skrytka pocztowa 13. 4365-K

USŁUGI stolarskie, zakładanie zamków, boazerii, pawlaczy, naprawa drzwi, ościeżnic. H. Dziadel. Szczecin, Ściegiennego 62/13. 21274-G

POSIADAM pomieszczenie na cichą produkcję oraz samochód dostawczy — oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21364.

RADIOMAGNETOFON „Sanyo" i części do Passata sprzedam, tel. 787-86. 21324-G

KOMPUTER Commodore 116 nowy, blamy karakułowe brąz, czarne sprzedam, tel. 436-39. 21223-G

TUNER FAUST sprzedam, 708-97. 21353-G

SKÓRZANĄ kurtkę motocyklową (wzrost 176) tanio sprzedam. Wyzwolenia 33/29 po 16. 21316-G

KURTKĘ, spodnie, spódnice dżinsowe sprzedam, tel. 22-84-94. 21333-G

SPACERÓWKĘ (NRD) sprzedam, ul. Jagiellońska 2/8. 21359-G

OWCZARKI niemieckie czystej krwi 6-tygodniowe, agregat prądotwórczy 4 KW — sprzedam, tel. 730-53. 21342-G

SPRZEDAŻ

SKODĘ S100 sprzedam, tel. 22-71-10. 21033-G

125P (1979 nadwozie 1984) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21647.

FIATA 126 p (1978) sprzedam, 420-41. 21652-G

PEUGEOTA 504 diesel sprzedam, 427-33. 21759-G

GARAŻ blaszany — sprzedam, tel. 614-582. 21725-G

ŁUCZNIK KL-428 sprzedam, tel. 430-42 po 17. 21760-G

„SIMSONA" nowego — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21734

PIANINO sprzedam. Stargard, tel. 77-07-22. 21722-G

MASZYNKĘ gazową trzypalnikową, butlę gazową 11 kg dwie 4,5 kg sprzedam, tel. 22-26-76. 21654-G

STYLOWĄ szafę i kredens sprzedam. Pl. Popiela 7/6 po 18. 21648-G

COMMODORE 16 sprzedam, tel. 354-79. 21634-G

OKAZJA! Jamniczki szorstkowłose po zwycięzcach międzynarodowych nierasowy sprzedam, tel. 702-61. 21652-G

SZCZENIĘTA dobermany (psy obronne) brązowe podpalane okazyjnie sprzedam. Szczecin, M. Konopnickiej 19/1. 21662-G

TVC Grundig Pal-Secam sprzedam, 500-433. 21540-G

TELEWIZOR Pal-Secam sprzedam, tel. 82-19-09. 21770-G

VIDEO — 2000 sprzedam, 22-43-49. 21675-G

NOWĄ pralkę automatyczną, polską lodówkę używaną sprzedam, tel. 22-46-88. 21645-G

ETERNIT — sprzedam, tel. 22-05-92. 21643-G

FIATA 125 p (1975) — sprzedam. Włościańska 21/3. 21324-G

KAROSERIĘ Fiata 125 p oraz półkotapczan — sprzedam. Dzwonić od 16, tel. 388-24. 21276-G

FORDA TAUNUSA L (1979) sprzedam. Stargard, 77-36-31. 21265-G

SYRENĘ 105 (rok 1977) po remoncie sprzedam, tel. 759-27. 21323-G

SPAWARKĘ, silnik Stara 26 sprzedam, telefon 777-91 21325-G

PEUGEOTA 304 diesel (rok 1978) stan dobry zamienię na nowego 126 p albo sprzedam. Chojna, tel. 226. 21358-G

WSK-175 tanio sprzedam, tel. 82-02-71. 21264-G

WIELOCZYNNOŚCIOWE urządzenie do obróbki drewna do majsterkowania, prod. radzieckiej sprzedam, tel. 177-159 po godz. 17. 21272-G

NOWĄ polską pralkę automat sprzedam, tel. 22-13-31, godz. 16—18. 21345-G

PRALKĘ automat tanio sprzedam, tel. 82-40-21. 21334-G

POLSKI automat mało używany sprzedam, tel. 22-18-74 21397-G

ZAMRAŻARKĘ szufladową 100 l na gwarancji sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21317.

LODÓWKĘ Szron-lux — sprzedam, tel. 22-84-97. 21349-G

TELEWIZOR „Grundig" supercolor, pilot, Pal/Secam sprzedam, telefon 614-243 21253-G

TELEWIZOR, ponton, łódź napęd elektryczny, namiot (domek) tanio sprzedam, tel. 782-56. 21220-G

NOSIDEŁKO, łóżeczko z siatką, łóżeczko ogrodowe, wózek głęboki — sprzedam. Szczecin, tel. 739-96. 21225-G

NOWY segment „Trzebiatów", sprzedam, ul. 9 Maja 5/78. 21258-G

SEGMENT „Inę", ławę sprzedam, tel. 752-68. 21245-G

KREDENS stołowy (antyk) sprzedam. Nowogard, Leśna 12/1. 21221-G

DWIE „amerykanki" tanio sprzedam, tel. 500-892. 21331-G

GRZEJNIK gazowy typ PG m NRD sprzedam. Zdroje, Osiedleńcza 20 21316-G

PALMĘ sprzedam, ul. Cyryla i Metodego 16/3. 21257-G

KUPNO

SKODĘ. Zastawę, FSO 2—3-letni kupię, telefon 798-809. 21633-G

DACHÓWKĘ zakładikową, ceramiczną kupię i gasiory, tel. 22-05-92. 21699-G

ZGRZEWARKĘ do PCW i pompę wodną do c.o. nową kupię, tel. 22-21-46. 21749-G

TRZY — czteroletnią Zastawę kupię, tel. 236-173 po 18. 21600-G

LOKALE

WYNAJMĘ pokój panience, 707-86. 21626-G

UCZEŃ poszukuje pokoju. Zdroje, Nowogard, tel. 20-498. 21701-G

ZAMIENIĘ M-3 z telefonem własnościowe w centrum na samochód ciężki lub Polonez tel. 23-14-24. 21721-G

POKOJU lub mieszkania szukam, tel. 752-06. 21783-G

MIESZKANIE własnościowe trzypokojowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21757.

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami, mieszkaniami 22-38-93, środy, czwartki 13—18 dr Bera. 20320-G

MIESZKANIE 3-pokojowe na osiedlu Przyjaźni zamienię na 2-pokojowe i 1-pokojowe wyłącznie z pracownikiem stoczni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21242.

M-3 Bukowe zamienię na podobne — śródmieście lub okolice. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21276.

TRZYPOKOJOWE (wspólna kuchnia) zamienię na mniejsze, tel. 22-47-15 21341-G

NOWOGARD 2-pokojowe spółdzielcze nowe zamienię na podobne Szczecin, tel. 22-67-09 po 17. 21248-G

POGODNO — kwaterunkowe 5 pokoi, c.o., ogród, telefon w domku dwurodzinnym zamienię na 4 pokoje z telefonem, c.o., telefon 713-58 po godz. 17. 21304-G

M-2 46 m kw. w Tarnowie zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21240.

MIESZKANIE do wynajęcia, tel. 22-39-56 21299-G

POKÓJ w Ciechocinku zamienię na podobny Szczecin. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21246.

DO wynajęcia M-3 48 m kw. centrum na okres 4 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21326

POKÓJ nieumeblowany z używalnością kuchni i łazienki odrębne spokojnemu pracującemu małżeństwu Somosierry 85/2 21319-G

ODNAJMĘ pokój studentowi, tel. 709-45. 21344-G

STUDENT Akademii Medycznej poszukuje pokoju, najlepiej na Pomorzanach lub Gumieńcach. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21271

POSZUKUJĘ kawalerki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21239.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 sierpnia 1986 roku zmarł przeżywszy lat 73 nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

śp.

Florian Raczak

Pogrzeb odbędzie się 28 sierpnia 1986 roku o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Koleżance JANINIE WAJS

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają:

dyrekcja, koleżanki i koledzy z PPiMUEB „Elektromontaż" Szczecin.

Koleżance WANDZIE DĘBOWSKIEJ i Koledze ANTONIEMU DEMBOWSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają:

dyrekcja, koleżanki i koledzy z PPiMUEB „Elektromontaż" Szczecin.

POSZUKUJĘ kawalerki, tel. 520-903 21291-G

STUDENTKA poszukuje pokoju lub kawalerki do wynajęcia, tel. 22-48-15. 21310-G

2 POKOJE, kuchnia, zamienię na małe gospodarstwo lub wydzierżawię. Wiadomość, Renata Grabek, Pocztowa 29/6. 20613-G

MIESZKANIE 2-pokojowe zamienię na większe 479-38. 20184-G

SAMOTNA pracująca w handlu, bez nałogów, poszukuje samodzielnego, niedrogiego pokoju, tel. po 16, 823-129. 20834-G

OSOBA niepaląca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 20597. 20597-G

CZTEROPOKOJOWE stare budownictwo, telefon zamienię na duże M-3, tel. 82-23-34. 20973-G

MIESZKANIE spółdzielcze 49 m kw., telefon. zamienię na mieszkanie 3- lub 4-pokojowe, telefon 823-832. 20905-G

3-POKOJOWE mieszkanie stare budownictwo zamienię na ładną kawalerkę, tel. 793-852. 20937-G

DWA pokoje, telefon, działka Pyrzyce zamienię na podobne w Szczecinie, tel. 208. 20951-G

POSZUKUJĘ kawalerki na 2 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 21040.

POSZUKUJĘ dużego mieszkania lub domku na rok lub dwa. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 20903.

ZGUBY

21.08. na ul. Santockiej w rejonie sklepu 1001 drobiazgów zgubiono kluczyk z napisem „Mitsubishi". Na uczciwego znalazcę czeka nagroda, ul. Santocka 32/11, tel. 524-904. 21691-G

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „Prasa-Książka-Ruch" Oddział w Szczecinie ul. Czackiego 3a

pilnie zatrudni

na umowach agencyjnych osoby na stanowiska

SPRZEDAWCÓW

do punktów sprzedaży na terenie Szczecina

oraz

osoby w wieku do lat 40 na stanowiska konwojentów

(dostarczanie prasy do punktów sprzedaży na terenie Szczecina) — wynagrodzenie ponad 20 tys. zł.

Od ww. grup pracowników nie są wymagane skierowania z Urzędu Zatrudnienia. Bliższych informacji można uzyskać w Dziale Spraw Pracowniczych tel. 351-14 i 476-01, wew. 334 i 336 lub osobiście w pok. nr 13.

4510-K

Jutro spotkanie z kapitanem „Witiazia"

O Trójkącie Bermudzkim – z pierwszej ręki

TAJEMNICZE fatum Trójkąta Bermudzkiego oraz legenda Atlantydy od lat fascynują świat współczesny. Kilka lat temu sensacją naukową była przedsięwzięta przez uczonych radzieckich i amerykańskich na statku badawczym „Witiaź" wyprawa w południowe rejony Atlantyku. Celem jej było właśnie rozstrzygnięcie tych dwóch wielkich zagadek. Wyprawa przyniosła ogromny plon badawczy...

Jutro (28 bm.) o godz. 14.30 w gmachu WK SD przy al. Wojska Polskiego 68 (duża sala na parterze) odbędzie się spotkanie z kapitanem owego statku badawczego „Witiaź" Nikołajem Wadimowiczem APIECHTINEM.

Warto podkreślić, że radziecki statek do badań oceanicznych „Witiaź" zbudowany został w Stoczni „Warskiego". (l)

Trafiają nawet do Paryża

Delicje z „Duetu"

„DUET" ma w Szczecinie ustaloną markę i stałą klientelę. Ten popularny bar cukierniczy przy ul. Bogusława zawsze pełen jest konsumentów, a najbardziej nawet dbające o figurę osoby tu właśnie — na widok wspaniałych ciast i kolorowych, atrakcyjnie podanych deserów — starają się nie pamiętać, że słodycze są, niestety, kaloryczne.

ZAKŁAD podlega szczecińskiej PSS „Społem", od lat kieruje nim pan **Henryk Pytlik** — cukiernik z autentycznego powołania. To przede wszystkim jego pomysłowości, talentowi i dużej wiedzy fachowej „Duet" zawdzięcza swą klasę i liczne sukcesy, m.in. na kolejnych szczecińskich „Kulinariach" i niedawnej „Delicjadzie" w Katowicach (impreza o zasięgu ogólnokrajowym). Tam właśnie firma zaprezentowała to, co widać na zdjęciu (szkoda, że nie możemy tego pokazać w kolorze).

WŚRÓD pucharów pełnych bitej śmietany, różnobarwnych galaretek, kandyzowanych owoców, kremów — królowały dwa wspaniałe dzieła sztuki cukierniczej: wielki, dwupoziomowy tort w kształcie serca i... piłka nożna naturalnej wielkości. Tylko na pierwszy rzut oka była to piłka, w rzeczywistości bowiem był to tort z bitej śmietany i czekolady, w całości jadalny, bez ani grama czegoś co służyłoby podtrzymaniu konstrukcji, a nie nadawało się do zjedzenia.

Oczywista więc sprawa, że szczeciński cukiernik zdystansował konkurentów i przywiózł dyplom nie kwestionowanego zwycięzcy „Delicjady".

Atrakcyjne wyroby nie są i na co dzień czymś wyjątkowym w „Duecie". Niemal co dnia w gablotach pojawia się nowość. Ostatnio jest to tort szampański, tort „Małgosia" (z czarnymi jagodami), tort „Jaś" (z dwukolorowej bitej śmietany), tort „Cherry" (z wiśniami), tort „Monika" (z truskawkami i wiórkami kokosowymi), ponadto — jak zwykle — kilkanaście innych rodzajów ciast oraz deserów.

Zakład sporo robi na zamówienie (wystarczy złożyć je przez telefon), miesiąc w miesiąc około 100 tortów, a w okresie świąt — nawet do 200.

Ciekawą jest rzeczą, iż „Duet" ma klientelę także spoza naszego miasta. Ciasta były już wysyłane do Poznania, Przemyśla, nawet — samolotem do Paryża. Często przyjeżdża stały już klient z Berlina Zachodniego, który za każdym razem kupuje 6—8 tortów.

My jednak mamy „Duet" na miejscu... (mg)

Przed pierwszym dzwonkiem

(Dokończenie ze str. 1)

„50 szkół na 50-lecie Ziemi Szczecińskiej". Przybędą bowiem nowe obiekty ale stare nadal wymagać będą poważnych remontów i modernizacji. Są to problemy podstawowe, jednak nie jedyne — decydujące o stanie przygotowań obiektów szkolnictwa do rozpoczęcia roku nauki 1986/87. **Odrębną, równie istotną kwestią jest dbałość o placówki już istniejące.** Nasze wizyty w losowo dobieranych szkołach podstawowych wykazały, że nie wszędzie nad czystością, estetyką i ich stanem technicznym czuwa troskliwa ręka. Niektórym dyrektorom trzeba widać ustawicznych kontroli wizytatorów, czasem nawet kar by zobligować do należytego traktowania własnych obiektów. Niezależnie od podstawowych problemów finansowych, czy organizatorskich Wydziału Oświaty UM w szkołach musi być czysto przez okrągły rok, nie tylko z okazji kontroli w czasie tzw. gotowości, dyrekcje szkół we własnym zakresie muszą zadbać o bieżące drobne naprawy z ewentualnymi pracami malarskimi włącznie. Dyrektor gospodarz nie znaczy tylko zarządzający gronem pedagogicznym...

PRZED kilkoma dniami byliśmy w **Szkole Podstawowej nr 34 przy ul. Królowej Jadwigi.** Wówczas też postawiliśmy pod znakiem zapytania rozpoczęcie nauki w tej placówce z dniem 1 września. Przyznać trzeba, że stan obiektu dzisiaj — zmienił się radykalnie. Klasy choć ze świeżymi tynkami jeszcze nie pokrytymi farbą są już w miarę możliwości przystosowane do przyjęcia uczniów, sprzątane są z gruzu i pyłu korytarze, dobiega końca wykładanie posadzki w wejściu szkoły. Ponadto wiszą już kaloryfery, do stanu używalności doprowadzany jest jeden pion sanitariatów.

PO obiekcie oprowadzał nas dyrektor szkoły, **Bronisław Madajczak**, który traktuje remont szkoły z ogromną troską, jednak wobec kilku problemów jest bezsilny. O ile budowlani w ostatnim czasie „podkręcili" tempo prac, o tyle nadal nie można doczekać się realizacji zamówień niezbędnego sprzętu. Fakt ten potwierdził monter Spółdzielni „Budowa", **Sławomir Mazur:**

— Potrzeba nam np. 40 muszli ustępowych, otrzymaliśmy najpierw 5, później dołożyli jeszcze 15... Umywalek było zamówionych 50, dali 20. Z pisuarami taka sama sytuacja. To wszystko wstrzymuje całą robotę.

Zamówienie zostało złożone przez **MZEAS w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Handlu Artykułami Metalowymi i Elektrotechnicznymi „Elmet"** (przy ul. Gdańskiej). Sądzić należy, że dyrekcja przedsiębiorstwa raz jeszcze rozpatrzy możliwość zrealizowania zamówienia, co przecież warunkuje właściwe funkcjonowanie szkoły dla ogromnej rzeszy młodzieży tej dzielnicy miasta. **Po adaptacji, czyli po wymianie stolarki (wszystkie okna i drzwi), wymianie instalacji elektrycznej, cyklinowaniu parkietów, malowaniu całości wnętrz, zakończeniu przeróbek szatni i wyłączonej obecnie z eksploatacji części kuchennej — Szkoła Podstawowa nr 34 będzie jednym z ładniejszych obiektów. Na razie jednak pozostaje apelować do rodziców, a przede wszystkim uczniów o zrozumienie obecnej improwizacji roku szkolnego, apelować o cierpliwość. Innego wyjścia nie ma.**

TRUDNO natomiast zachować cierpliwość wobec takich przypadków, jak w **Szkole Podstawowej nr 43** na osiedlu Słonecznym. Przed czterema laty budowlani oddali do użytku część dydaktyczną obiektu, trwa nadal budowa części sportowo-rekreacyjnej. **Te cztery lata wystarczyły jednak na to, by zaistniała potrzeba... remontu kapitalnego dachu. Kto zapłaci za partactwo budowlanych, za robotę wykonywaną dwa razy?** Jak poinformowano nas w Wydziale Oświaty UM brakorobem okazało się **SPBO 2.** Oczekiwać należy, że ta sprawa znajdzie swój finał nie tylko w remoncie kapitalnym dachu, lecz że pociągnięte zostaną do odpowiedzialności osoby winne tak poważnych zaniedbań! (pe)

Tramwajem – inaczej

W DNIACH 27 i 28 bm. — z powodu prac torowych — tramwaje linii 8 będą kursowały w godz. 18—4.30 z Basenu Górniczego do zajezdni Pogodno (aleją Wojska Polskiego). Na odcinku od pl. Kościuszki do Gumieniec zastąpione będą autobusami.

Z powodu prac sieciowych przy **Bramie Portowej w noce na 28, 29, 30 i 31 bm. tramwaje nocne będą kursowały następująco: 2N z Dworca Niebuszewo i 1N z Lasku Arkoń skiego — do ul. Wawrzyniaka trasą plac Rodła, pl. Lenina, Jagiellońska, Boh. Warszawy, (powrót al. Wojska Polskiego); 4N — z Pomorzan przez pl. Rodła do Dworca Niebuszewo; 6N — z Gocławia do Stoczni „Warskiego"; 7N — z Krzekowa do ul. Jagiellońskiej (powrót al. Wojska Polskiego i Wawrzyniaka); 8N i 9N — na całych trasach będą zastąpione autobusami. Na trasie pl. Rodła — Dworcowa oraz Basen Górniczy — Boh. Warszawy kursować będą nocą autobusy.**

Notatnik szczeciński

◆ SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Fotograficzne zaprasza członków i sympatyków w dniu 27 bm. o godz. 18 do Klubu Garnizonowego na spotkanie związane z konkursem pn. „Autoportret".

◆ W sobotę 30 bm. wznawia działalność szkółka tenisowa prowadzona przez Sekcję Tenisową TKKF „Mors". Zapisy 30 i 31 bm. na kortach na Wzgórzu Hetmańskim w godz. 10—13.

Będą tabletki dolomitowe!

PO kilku naszych informacjach na temat pojawiających się w sklepach otrąb, zarodków pszennych i innych produktów bogatych w mikroelementy oraz witaminy — otrzymujemy wiele interesujących listów od Czytelników. Ostatnio napisał do nas pan Jacek Roik, lekarz z Tarnowa (wypoczywający właśnie w Świnoujściu), który w ubiegłym roku był jednym z organizatorów I Krajowych Targów Zdrowej Żywności w Tarnowie.

Poinformował on nas, że II Targi Zdrowej Żywności odbędą się — również w Tarnowie — w dniach 5—7 września br., przekazał też ulotkę z nazwą producenta tabletek dolomitowych (bogate źródło magnezu), które w Tarnowie sprzedawane są nie tylko w aptekach, ale przede wszystkim w sklepach spożywczych tamtejszej PSS „Społem", która w większych samach urządziła nawet kąciki zdrowej żywności.

Panu Jackowi Roikowi dziękujemy serdecznie za pozdrowienia i zaproszenie na targi, naszych Czytelników zaś informujemy, iż szczecińska PSS „Społem" zadeklarowała już sprowadzenie tabletek dolomitowych z Katowic (producentem ich są Zakłady Chemiczno-Farmaceutyczne „Vis", Spółdzielnia Pracy w Katowicach). Prezes PSS „Społem" Bogdan Nowaczyk powiedział nam też, iż przedstawiciele jego firmy wezmą udział w tarnowskich targach. (mg)

To obowiązuje każdego rowerzystę

Karta i przepisy

ROWERY bez świateł i dzwonka, rowerzyści jeżdżący według własnego uznania, niejednokrotnie w stanie nietrzeźwym, dzieci szalejące na motorowerach — to codzienny, niepokojący obrazek na naszych ulicach.

PODSTAWOWĄ przyczyną tego stanu rzeczy jest niedostateczna znajomość przepisów i wiążący się z tym nagminny brak uprawnień do kierowania rowerami oraz bezpodstawne przypuszczenie, iż w razie kontroli funkcjonariusze MO „przymkną oko" na drobne nieformalności. Okazuje się, że tak nie jest, a dowodem tego była przeprowadzona w ub. tygodniu akcja „drogówki". Będzie ich więcej i będą trwały tak długo, aż nierozważni rowerzyści przestaną być zagrożeniem dla siebie i innych.

TRZEBA też wspomnieć, że każdego roku w szkołach przeprowadzane jest szkolenie na kartę rowerową. Mimo to znaczna część młodzieży nie posiada tego dokumentu. Przyczyną jest często zbyt małe zainteresowanie niektórych szkół tym zagadnieniem, a także niedocenianie tego przez rodziców.

Dzieci do lat 14 kartę rowerową otrzymują bezpłatnie. Jeśli nawet nie mają roweru, to nabyte wiadomości pozwolą na poznanie zasad bezpiecznego korzystania z dróg w charakterze pieszego.

Osoby dorosłe, chcąc uzyskać uprawnienia do kierowania rowerem lub motorowerem, powinny **zgłaszać się w Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Szczecinie, pokój 54,** gdzie załatwią wszelkie formalności.

Warto też wiedzieć, że rowerzysta za jazdę w stanie nietrzeźwym jest karany przez Kolegium ds. Wykroczeń bardzo wysoką grzywną, a jeśli ma prawo jazdy — traci je na kilka miesięcy.

Pamiętajmy: ◇ kierujący rowerem musi mieć ukończone 10 lat i posiadać kartę rowerową ◇ kierujący motorowerem — ukończone 16 lat i posiadać kartę rowerową. (cich)

Kupujemy!

Jabłka i śliwki z Pyrzyc

WPHW podpisało umowę z dyrekcją sadów z Pyrzyc, na mocy której do końca sezonu dostarczane będą na stoiska kiermaszowego miasteczka przy pl. Rodła, do „Odzieżowca" i sklepiku przy ul. Pocztowej — znaczne ilości jabłek i śliwek. Warto zatem zainteresować się tą ofertą, bo sezon na robienie domowych przetworów trwa. (d)

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 10.15 na ul. Niedziałkowskiego „Żuk" nr SZE 111P kierowany przez Dariusza M. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z motocyklem WSK nr SZW 2698 kierowanym przez Jerzego W. W wyniku zderzenia motocyklista doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala na Pomorzanach.

NA SKRZYŻOWANIU ulic Szczanieckiej i Rynkowej został potrącony przez samochód 8-letni Przemysław Sz. Chłopiec wbiegł na jezdnię tuż przed nadjeżdżającą „Skodę" nr SZA 1542 kierowaną przez Lecha S. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie pozostał na leczeniu.

KRÓTKO przed godz. 23 na skrzyżowaniu ul. Św. Wojciecha z ul. Obrońców Stalingradu „Mercedes" kierowany przez obywatela szwedzkiego nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Jawą" nr SZJ 1642 kierowaną przez Leszka D. Motocyklista i jego pasażerka Milena P. z obrażeniami przebywają w szpitalu, natomiast kierowca „Mercedesa" po opatrzeniu na pogotowiu został zwolniony.

NIE znane są jeszcze przyczyny wypadku, który miał miejsce na drodze między Dębicą a Maszewem. Dorota Z. prowadząc „Ładę" nr SZU 8982 zjechała nagle na prawą stronę drogi, uderzyła w 4 przydrożne drzewa zatrzymując się na płatym. Prowadząca w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala, natomiast samochód uległ kompletnemu rozbiciu (wg)

Kronika kryminalna

Raptus puellae

ZGWAŁCENIE — to jedna z najbardziej ohydnych zbrodni; w Polsce przedrozbiorowej owo przestępstwo noszące łacińską nazwę **„Raptus puellae"** karane było z reguły śmiercią, a imię sprawcy — okryte wieczną hańbą.

Czasy się zmieniły, prawo złagodziło stopień kary za gwałt i sądy nie posyłają już sprawców na stryczek, choć grożą im zawsze długoletnie „odsiadki". Tam jednak, gdzie ofiarą jest młoda dziewczyna, a zbrodnia ma charakter szczególnie odrażający, np. gwałt zbiorowy — ocena społeczna jest równie surowa co dawniej a sąd bardzo rzadko znajduje jakiekolwiek okoliczności łagodzące.

Przestępstwo o którym mowa niżej posiada jeszcze jeden aspekt, rzec można — międzynarodowy: ofiarą trzech pijanych zwyrodnialców padła uczennica X klasy szkoły średniej, 16-letnia obywatelka NRD, która z grupą młodzieży ze swojego kraju przyjechała do Szczecina na zaproszenie polskich rówieśników.

DO przestępstwa doszło nocą z 17 na 18 maja br., a o fakcie zgłosił w III Komisariacie RUSW na Pogodnie pilot wycieczki a zarazem opiekun grupy NRD-owskiej młodzieży.

Nie wiemy czy dyskotekowa zabawa w przyfabrycznym klubie „Polmo" z udziałem młodych Niemców leżała w programie wycieczki, to zresztą nieistotne. Większość młodzieży opuściła klub wcześniej; pozostały jedynie dwie szesnastolatki zabawiające się beztrosko w towarzystwie czterech nowo poznanych polskich przyjaciół. Klub zamykano o godzinie 3. Kiedy szóstka młodych znalazła się na ulicy — koleżanka późniejszej ofiary zniknęła w ciemnościach razem ze swoim świeżo poznanym adoratorem, jej koleżankę zaś trzech pozostałych zaciągnęło do nocnej „jedynki" zdążającej w kierunku Głębokiego. Wysiedli dwa przystanki przed pętlą, zaciągnęli dziewczynę do lasu i kolejno zgwałcili. Fakt gwałtu potwierdziło później badanie lekarskie.

Z ustaleniem podejrzanych nie było kłopotów: koleżanka ofiary, opuszczając rankiem mieszkanie chłopca z którym „urwała się" po dyskotece — dobrze zapamiętała jego adres. Był kolegą tamtych trzech i — po nitce do kłębka — ustalono ich personalia, zatrzymano, a 20 maja prokurator zastosował wobec całej trójki areszt tymczasowy. Do winy przyznał się jedynie 19-letni Dariusz L. Pozostali: 20-letni Jacek B. i 19-letni Krzysztof Z. zaprzeczają wszelkim zarzutom.

Epilog sprawy rozegra się przed sądem. (ap)

Znaleziono

22 BM. przybłąkał się pies pinczer, czarny z obciętym ogonem. Tel. 82-37-22.

W redakcji (pok. 66 III p.) znajdują się klucze znalezione na placu giełdowym przy ul. E. Plater oraz dokumenty na nazwisko Radosława Dolecka.